Już dziś specjalny dodatek **MISTRZOWIE HANDLU**

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

DZIENNIK ZACHODNI

Środa 29.04.2026 | www.dziennikzachodni.pl | Nr 99 (24 551) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Ostatnie pożegnanie posła Łukasza Litewki odbędzie się dzisiaj w Sosnowcu **str. 6**

FOT. M. BUGAŁA-ASTASZOW

Strefa Czystego Transportu w Katowicach przegłosowana **str. 6**

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r. **str. 8**

FOT. X DONALD TUSK

FOT. PLK

KATOWICE

Od dzisiaj zmiany dla pasażerów kolei

Od dzisiaj pasażerowie pociągów w Katowicach będą mogli skorzystać z nowej krawędzi peronu nr 3 i przebudowanej części peronu nr 2. A pociągi jadące od stacji Katowice w stronę Ligoty pojadą „górą", po nowych wiaduktach kolejowych. Do użytku oddane zostały trzy z ośmiu. *Czytaj str. 5*

Nr ISSN 2353-6195 Nr indeksu 350-079

9 772353 619031 18

INWESTYCJE PO PRZYWRÓCENIU RUCHU NA ESTAKADZIE PRZEJAZDY BĘDĄ KRÓTSZE

Tramwaje Śląskie inwestują 18,5 mln zł w Bytomiu i Chorzowie

oprac. Dawid Wygas
Bytom, Chorzów

Prawie 18,5 miliona złotych – tyle będą kosztować dwie nowe inwestycje Tramwajów Śląskich na granicy Bytomia i Chorzowa. Podpisano umowy z wykonawcą na modernizację torowisk.

Tramwaje Śląskie nie zwalniają tempa z remontami. Przypieczętowano przebudowę infrastruktury wzdłuż ulic Chorzowskiej w Bytomiu i Katowickiej w Chorzowie. Linia biegnąca przez te miasta w stronę Katowic to jeden z najważniejszych kręgosłupów komunikacyjnych w całej Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

– Po przywróceniu ruchu na chorzowskiej estakadzie, dzięki temu remontowi torowiska przejazdy staną się krótsze, zastosowana technologia wpłynie na zmniejszenie poziomu hałasu, a przebudowane przystanki zwiększą komfort jazdy pasażerów – podkreśla prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.

FOT. UM BYTOM

Remont torowisk w Bytomiu i Chorzowie za 18,5 mln zł

Pierwszą, większą inwestycję wyceniono na 14,2 mln zł brutto. Krakowska firma ZUE SA zrealizuje je w systemie „zaprojektuj i wybuduj". Przebudowa obejmie 3,4 kilometra pojedynczego toru od ul. Polnej do przystanku Łagiewniki Cmentarz.

Wyremontowana zostanie sieć trakcyjna, a same tory zyskają ekologiczną i tłumiącą drgania formę tzw. zielonego torowiska. Metamorfozę przejdą również przystanki: Łagiewniki Cmentarz, Łagiewniki Chorzowska i Łagiewniki Zajezdnia. Według harmonogramu finał tych prac zaplanowano na sierpień 2027 roku.

Druga z podpisanych umów dotyczy wyłącznie chorzowskiego odcinka między ulicą Nową a Metalowców, który w całości biegnie poza jezdnią. Tutaj za 4,2 mln zł brutto zmodernizowane zostaną tory oraz peron przystankowy. W tym przypadku zakres nie obejmuje wymiany trakcji. Wykonawcą tej części również jest krakowskie ZUE, a maszyny zjadą z placu budowy nieco szybciej – w czerwcu 2027 roku.

REKLAMA 0011515429

Województwo Śląskie

Śląskie. DLA KOBIETY

KATARZYNA DOWBOR

SZCZERZE O KOBIECOŚCI I SILE

– nie przegap tego wydarzenia! Zapisz się już dziś
5 maja godzina 18.00 Muzeum Śląskie
na wydarzenie zaprasza
Marszałek Województwa Śląskiego **Wojciech Saługa**

eprasa.pl dde6b3cde6

AUTOPROMOCJA 0011226829

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Zachodni 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

Jutro w naszej gazecie **Puls**

● Niezbędnik kibica na finał STS Pucharu Polski. Mecz Górnika z Rakowem już w sobotę ● Wiwat Tarnowskie Góry ● Patria - reaktywacja

FOT. ARC/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Czterolatek ważył 46 kg. Lekarze zastosowali przełomową terapię

oprac. Dawid Wygas
Zabrze

Mając cztery lata, ważył 46 kg i miał problem z podniesieniem się z podłogi. Dziś chłopiec wraca do sprawności fizycznej - dzięki lekarzom ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Zabrzu.

Zabrzańscy specjaliści jako pierwsi w kraju wdrożyli terapię u małych pacjentów, u których rzadkie mutacje genetyczne wywołują całkowite zaburzenie odczuwania sytości. Dzieci te czują permanentny głód. Pierwszym pacjentem objętym innowacyjnym programem jest sześcioletni chłopiec cierpiący na niedobór receptora leptyny. To obecnie jedyny zdiagnozowany pacjent z tym schorzeniem w całej Polsce.

Gdy rozpoczynał terapię - mając niespełna cztery lata - jego waga była w stanie krytycznym i wynosiła 46 kilogramów. Po zaledwie dziewięciu miesiącach nowatorskiego leczenia zrzucił ponad 12 kilogramów.

- W jego przypadku odnieśliśmy spektakularny efekt - podkreśla dr hab. n. med. Agnieszka Zachurzok, profesor ŚUM z Katedry i Kliniki Pediatrii Wydziału Nauk Medycznych w Zabrzu.

Dziś chłopiec jest bez porównania sprawniejszy fizycznie, a w najbliższym czasie planuje rozpocząć naukę tańca. Przełomowy lek - Imcivree - skutecznie zmniejsza poczucie głodu i pozwala kontrolować wagę zarówno u dorosłych, jak i u dzieci z potwierdzonymi mutacjami.

Preparat ten chory musi jednak przyjmować codziennie już do końca życia. Roczny koszt takiej terapii to około 1 mln zł. Leczenie małego pacjenta z Zabrza jest w całości finansowane w ramach procedury Ratunkowego Dostępu do Technologii Lekowych Narodowego Funduszu Zdrowia.

Międzynarodowa produkcja filmowa w Hucie Częstochowa. Kręcą nową wersję hitowego „Nieśmiertelnego”?

Piotr Ciastek
Częstochowa

Huta Częstochowa potwierdza, że na jej terenie trwają przygotowania do dużej międzynarodowej produkcji filmowej. Szczegóły projektu pozostają tajemnicą.

Władze spółki oficjalnie potwierdziły, że zakład został wybrany jako jedna z lokalizacji do realizacji filmu. Jak przekazano, decyzja nie jest przypadkowa.

- Aktualnie trwają przygotowania do dużej międzynarodowej produkcji filmowej. Huta została wybrana jako jedna z lokalizacji ze względu na swój unikalny charakter przemysłowy. Współpraca z zagraniczną ekipą filmową jest dla nas dużym wyróżnieniem, potwierdzeniem atrakcyjności naszych obiektów jako miejsca do realizacji prestiżowych projektów oraz dowodem otwartości przedsiębiorstwa na tego typu inicjatywy i formą promocji Huty - przekazał rzecznik spółki, Jacek Noszczyk.

Zakład podkreśla, że obecność filmowców nie wpłynie na bieżącą działalność. Ekipa pracuje w ścisłej koordynacji z personelem huty, a realizacja zdjęć ma odbywać się bez zakłóceń w produkcji i terminowej realizacji zamówień.

Na razie nie ujawniono oficjalnie, jaki tytuł powstanie w Częstochowie. Spółka zasłania się zapisami umowy.

FOT. DAWID WYGAS

Szczegóły projektu pozostają tajemnicą

- Ze względu na zapisy umowy zawartej przez Hutę Częstochowa Sp. z o. o. z polskim producentem, którym jest firma Alex Stern Sp. z o. o. nie możemy w tym momencie ujawniać żadnych szczegółów dotyczących realizacji filmu, obsady, fabuły ani harmonogramu prac - poinformował rzecznik.

Z naszych wcześniejszych ustaleń wynika, że rozmowy z producentami trwały od miesięcy, a projekt objęty jest ścisłą klauzulą poufności. Dopinane były ostatnie szczegóły, a przygotowania weszły w zaawansowaną fazę. W ostatnich tygodniach pojawiły się także informacje o poszukiwaniu osób do pracy przy produkcji w Łodzi i w Częstochowie, a zdjęcia na planach obu miast miałyby trwać między majem a początkiem czerwca. Robert Golba z Alex Stern sp. z o.o potwierdził nam, że będzie to „duża amerykańska produkcja” i zostanie zrealizowana w Częstochowie w tym roku. Czekamy zatem na ekipę i finalny efekt na ekranie. Jedną z opcji, o której mówi się od tygodni jest film „Nieśmiertelny”. To nowa odsłona kultowej historii, w której mit o nieśmiertelnych wojownikach zostaje przeniesiony we współczesne realia. O tym tytule jako pierwszy poinformował serwis miejska.pl. Produkcja miałaby wykorzystać industrialne przestrzenie częstochowskiej huty. Do Częstochowy ma przyjechać kilka tirów sprzętu i duża ekipa filmowa. Film ma na razie roboczy tytuł, który brzmi „Inula”.

„Nieśmiertelny”, który zdefiniował kino fantasy lat 80. dzięki roli Christophera Lamberta i muzyce zespołu Queen, realizowany jest pod czujnym okiem Chada Stahelskiego - wizjonera odpowiedzialnego za sukces serii John Wick. W nowej odsłonie w roli głównej zobaczymy Henry’ego Cavilla, który po pożegnaniu z rolą Wiedźmina, ponownie chwyta za miecz, by zmierzyć się z odwiecznymi rywalami. Produkcja, dysponująca budżetem rzędu 100 milionów dolarów, ma nie tylko odświeżyć mitologię walki o mityczną „Nagrodę”, ale przede wszystkim zrewolucjonizować sposób ekranizowania pojedynków na białą broń, łącząc surowy klimat Szkocji z nowoczesną choreografią akcji. Oponentem głównego bohatera, potężnym i bezwzględnym Kurganem, został Dave Bautista, wnoszący do roli surową siłę i ekranową charyzmę antagonisty. Na ekranie towarzyszyć im będzie laureat Oscara Russell Crowe, który jako Juan Sánchez-Villalobos Ramírez przejmuje po Seanie Connerym rolę ekscentrycznego mentora, wprowadzającego Connora w brutalne zasady „Gry”. Kobiecy pierwiastek i intelektualną głębię do opowieści wnosi natomiast Marisa Abela jako Kate Bennett - dociekliwa archeolożka, której odkrycia stają się kluczem do zrozumienia antycznych sekretów nieśmiertelnych.

Według zapowiedzi premiera kinowa filmu „Nieśmiertelny” planowana jest na 2027 rok.

Pogoda w regionie

Dzisiaj
Dzień **10°C** Noc **0°C**

Barometr **1027 hPa**
Wiatr **płn. 22 km/h**
Biomet **korzystny**

Czwartek
Dzień **13°C** Noc **-1°C**

Piątek
Dzień **19°C** Noc **4°C**

Sobota
Dzień **23°C** Noc **6°C**

Będzie chłodno - zwłaszcza nocami. Za to majówka zapowiada się świetnie.

NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816 Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górn.: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1899
Camille Jenatzy, belgijski kierowca, jako 1. człowiek przekroczył prędkość 100 km/h na specjalnym aerodynamicznym samochodzie elektrycznym.

1980
Zmarł Alfred Hitchcock, brytyjski reżyser i producent filmowy, uznawany za jednego z najbardziej wpływowych twórców filmowych w historii kina.

1924
Marka polska została zastąpiona złotym polskim jako obowiązującą walutą narodową. Pierwszy raz złoty pojawił się jako moneta w 1663 r. pod postacią tymfa.

2011
W Opactwie Westminsterskim w Londynie odbył się ślub Wilhelma, księcia Cambridge, i Kate Middleton – od tej chwili Katarzyny, księżnej Cambridge. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
j.muc@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 15 jestem reporterką dyżurną. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

Julia Muc
797 602 036

eprasa.pl dde6b3cde6

MATERIAŁ INFROMACYJNY PRONAR SP. Z O.O.

0011508894

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd - ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych". Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatycze oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.

Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego"

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– ***„W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki"*** – podkreślał mecenas Maciej Kiełbus, ekspert prawa komunalnego.

Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łatane" specustawami – wskazywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powodzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– ***„Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów"*** – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej.

Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– ***„Musimy być na wszystko przygotowani"*** – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślik zwrócił uwagę na zagrożenia wynikające z położenia regionu.

– ***„Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to dronowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem"*** – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– ***„Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać"*** – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperci wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kiełbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czubaty zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Lądka-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– ***„Powodzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy"*** – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– ***„Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy mieli dostępu do informacji"*** – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty.

Eksperci zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych.

Przykład Nysy pokazał skalę wyzwań – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami klęskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.

eprasa.pl dde6b3cde6

Kładka połączyła dwie duże dzielnice Rybnika. Mieszkańcy na to czekali

Arkadiusz Biernat
Rybnik

Boguszowice Stare i Boguszowice Osiedle wreszcie są połączone nowoczesną kładką nad torami.

Boguszowice Osiedle i Boguszowice Stare przecinają tory kolejowe, które stanowią granicę pomiędzy tymi dzielnicami w Rybniku. Jedyną bezpieczną i legalną przeprawą dla pieszych pomiędzy osiedlami nazywanych również odpowiednio Pekinem i Manhattanem jest kładka. Z jednej strony łączy tereny przy Osiedlu Południe, a z drugiej przy ul. Sztolniowej.

W ubiegłym roku stara kładka była w tak kiepskim stanie, że ze względów bezpieczeństwa konieczne okazało się jej zamknięcie. To był duży problem dla mieszkańców. Ci z Boguszowic Starych pokonywali kładkę w drodze do pobliskiego targu oraz innych licznych sklepów. W drugą stronę mieszkańcy Osiedla przemierzali obiektem na przystanek autobusowy. Teoretycznie pozostawały dwa inne przejścia, które towarzyszą przejazdom kolejowo - drogowym na ulicach Małachowskiego i Rajskiej. Pierwsze z wymienionych jest daleko od osiedli, a drugie jest bliżej, ale i tak ze względu na odległość stanowi wyzwanie nie tylko dla seniorów. Praktycznie mieszkańcy obu dzielnic stracili jedyne przejście, a część - jeśli już - będzie korzystać z pokonywania torów w miejscach niedozwolonych, czyli wzdłuż dzikich ścieżek. Dopiero kilka miesięcy później rozpoczęła się budowa nowej kładki. Starą warunkowo otwarto, ale mieszkańcy obawiali się, że ze względu na stan infrastruktury, znów niespodziewanie mogą stracić jedyne takie połączenie dzielnic. Ponadto nowe tymczasowe schody były strome. Było to utrudnienie dla seniorów, osób z niepełnosprawnościami czy rodziców z wózkami dziecięcymi. Teraz takie problemy już nie grożą, bo gotowy jest nowy obiekt łączący dzielnice. Inwestycja była realizowana w formule zaprojektuj-wybuduj i obejmowała budowę nowej kładki i rozbiórkę starego obiektu. 28 kwietnia otwarto przeprawę nową kładką, a wkrótce wykonawca rozpocznie rozbiórkę starego pomostu.

FOT. ŁUKASZ KŁOSEK

Nowa kładka pomiędzy Boguszowicami Starymi a Osiedlem jest już otwarta

- Zgodnie z moją obietnicą, daną mieszkańcom, Boguszowicka kładka jest gotowa. To miejsce, to kluczowa przeprawa dla mieszkańców obu dzielnic - przez ostatnie lata była kilkukrotnie doraźnie naprawiana, ale jakość tego obiektu pozostawiała wiele do życzenia. Cieszę się, że dziś mam dla mieszkańców obiekt nie tylko bezpieczny, ale wzbogacony o udogodnienia dla rowerzystów czy rodziców z dziećmi - komentuje Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Kładkę od strony północnej połączona z drogą rowerową i ścieżką dla pieszych z ul. Mariana Rejewskiego. Na kładce i na dojazdach do niej wykonano oświetlenie uliczne. Są też stojaki rowerowe.

Całość kosztowała 2,6 mln zł.

FOT. ARC. DZ

Trasa liczy ok. 13 km i jest taka sama jak w ubiegłym roku

Zagłębiowska Masa Krytyczna znów na drogach

Piotr Sobierajski
Będzin, Sosnowiec

Jeszcze tylko kilka dni i Zagłębiowska Masa Krytyczna znów wyjedzie na drogi w regionie. Z placu przed dworcem głównym w Sosnowcu wyruszy licząca kilka tysięcy kawalkada cyklistów.

W tym roku Zagłębiowska Masa Krytyczna odbędzie się w niedzielę 3 maja. Od godz. 12 organizatorzy rozdawać będą numery startowe. Żeby otrzymać numer trzeba pojawić się na placu przed dworcem głównym w Sosnowcu z rowerem i w kamizelce odblaskowej .

Początek zaplanowano na godz. 15. Trasa liczy ok. 13 kilometrów i jest taka sama jak w ubiegłym roku. Prowadzić będzie w Sosnowcu ulicami: 3 Maja, Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Parkową, Orlą i Będzińską, a w Będzinie: Małobądzką, Gzichowską i Brzozowicką. Meta znajduje się na plaży miejskiej. Na uczestników czekać będzie zupa pomidorowa i losowanie 19 rowerów. Dodatkowo przed startem policja będzie znakować chętnym rowery. Na trasie przejazdu wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym oraz zmianie ulegną kursy komunikacji miejskiej. W Będzinie odcinkowo pojawią się w godzinach 15.15 - 16.45.

REKLAMA 0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów – XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu", wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał podczas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku" i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu".

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miksu energetycznego, inwestycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmacniania lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sołowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Eksperci zgodnie wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kuluarach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kuluarowy" wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

eprasa.pl dde6b3cde6

Duże zmiany dla pasażerów kolei w Katowicach

Piotr Sobierajski
Katowice

Już dziś pociągi wjadą na nowe, ogromne wiadukty. Wiele nowości pojawi się też na katowickim dworcu, gdzie składy kolejowe pojadą z innych niż dotąd peronów, a organizacja ruchu zostanie zmieniona.

Od dzisiaj pasażerowie mogą korzystać z nowej krawędzi peronu nr 3 i przebudowanej części peronu nr 2, który docelowo zostanie wydłużony w stronę ul. św. Jana, aby przy jednej krawędzi mogły zatrzymywać się dwa pociągi. Cały peron wraz z odnowioną wieżą ciśnień udostępniony zostanie po przebudowie wiaduktu nad ul. św. Jana.

Najbliższe prace obejmą sąsiednią krawędź peronu nr 3 oraz peron nr 4. W trzecim kwartale perony nr 1, 2 i 3, a do końca roku również peron nr 4, zyskają po dwie nowe windy, co zwiększy dostęp do kolei i usprawni komunikację na stacji Katowice.

Dodatkowo pod torem przy peronie nr 1 PLK buduje tunel, który umożliwi połączenie stacji z ul. Mikołowską i dalej z Międzynarodowym Dworcem Autobusowym.

FOT. PLK
Od dzisiaj pociągi w Katowicach po raz pierwszy wjadą na ogromne wiadukty

Od kilkunastu miesięcy w Katowicach trwa przebudowa wiaduktów kolejowych, która zupełnie zmienia układ drogowy w tej części miasta. Pod koniec tego miesiąca do użytku oddane zostaną trzy z ośmiu planowanych wiaduktów. Wśród nich znajdą się dwa obiekty kratownicowe oraz jeden żelbetonowy. To jednak nie wszystko - w ramach inwestycji powstały również nowe tory oraz nowoczesny, wspomniany peron 2.

Od 29 kwietnia pociągi jadące od stacji Katowice w stronę Ligoty pojadą „górą", po nowych wiaduktach kolejowych. Obiekt kratownicowy o długości 74 metrów i wadze ok. 650 ton oraz żelbetowy umożliwią jazdę pociągów ze stacji Katowice w kierunku Ligoty. Dojazdy składów do bazy Kolei Śląskich będą się odbywały po największym z wybudowanych wiaduktów kratownicowych - ważącym ponad 900 ton, mającym 86 metrów długości i przebiegającym nad siedmioma torami.

Przy stacji Katowice, od strony Załęża i Brynowa, wybudowaliśmy osiem nowych wiaduktów kolejowych - pięć o konstrukcji kratownicowej i trzy żelbetowe o łącznej długości 435 m. Wiadukty są częścią nowego układu torowego i zmieniają otoczenie stacji Katowice - - informuje PLK.

Pociągi kursujące w kierunku Załęża przejeżdżają już pod nowymi obiektami. 29 kwietnia do eksploatacji zostanie oddany także drugi tor biegnący od stacji Katowice w stronę Załęża, co wpłynie na poprawę przepustowości na linii do Chorzowa, Gliwic i Bytomia. Z kolei udostępnienie do ruchu dwóch nowych wiaduktów umożliwi przeniesienie frontu robót na tor biegnący wzdłuż ul. Raciborskiej, gdzie wybudujemy peron przystanku Katowice ASP.

Więcej na dziennikzachodni.pl

Sześciu młodocianych kiboli pobiło ojca na oczach dziecka

oprac. Julia Muc
Jaworzno

Do dramatycznych wydarzeń doszło w niedzielne popołudnie na ulicy Paderewskiego w Jaworznie. Sześciu nastolatków w wieku 15 i 16 lat zaatakowało ojca i syna.

Zdarzenie miało miejsce 19 kwietnia 2026 r. około godziny 14:30. 14-letni chłopiec i jego ojciec spokojnie podróżowali rowerami, gdy nagle zostali osaczeni przez grupę agresywnych młodych ludzi. Napastnicy zażądali od nastolatka, żeby natychmiast zdjął i oddał im odzież z emblematami jaworznickiego klubu piłkarskiego. Sytuacja szybko eskalowała. Gdy ojciec chłopca podjął próbę obrony syna i wjechał rowerem pomiędzy napastników, został brutalnie zaatakowany. W wyniku szamotaniny mężczyzna przewrócił się, a sprawcy zaczęli go kopać po głowie. W obawie o życie i zdrowie ojca, 14-latek oddał napastnikom żądaną bluzę oraz koszulkę.

Sprawą zajęli się jaworzniccy kryminalni, którzy dzięki wnikliwej analizie monitoringu oraz działaniom operacyjnym szybko wytypowali uczestników rozboju.

W toku śledztwa oraz analizy zawartości telefonów zatrzymanych potwierdzono, że motywem działania była przynależność sprawców do innego klubu piłkarskiego.

- Każda przemoc, również ta motywowana rywalizacją, czy zamiłowaniem do innej drużyny piłkarskiej, spotyka się ze zdecydowaną reakcją służb i niesie za sobą poważne konsekwencje prawne - informuje policja.

Sześciu nieletnich zostało już przesłuchanych w obecności opiekunów prawnych.

Całość zgromadzonego materiału dowodowego trafiła do sądu rodzinnego. Sąd może zdecydować o zastosowaniu różnorodnych środków wychowawczych. W zależności od stopnia demoralizacji i udziału w zdarzeniu, nastolatkom grozi nadzór kuratora, skierowanie do specjalistycznego ośrodka wychowawczego, a w najcięższym przypadku, umieszczenie w zakładzie poprawczym.

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO 0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dlaczego tak się dzieje? Eksperci biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające". Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „super strumieniem świadomości".

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej". Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniejsze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzmy szerzej – nastolatkowie. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, wtłoczyliśmy dzieci w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są – mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me"

i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie – mówi Marek Orzechowski. – *Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć* – dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależniają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) – mówi Marek Orzechowski. – *To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt* – dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Eksperci w Katowicach wyjaśniali, że sięganie po telefon stało się nawykiem – robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefon każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca – wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Eksperci podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo – to my jesteśmy walutą i płacimy własną uważnością, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskają nowy „rząd dusz"? Eksperci w Katowicach przekonywali, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wypromowanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Eksperci podkreślili też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

eprasa.pl dde6b3cde6

Strefa Czystego Transportu w Katowicach przegłosowana. Obejmie ścisłe śródmieście

oprac. Dawid Wygas
Katowice

Rada Miasta Katowice ostatecznie przyjęła uchwałę powołującą do życia Strefę Czystego Transportu. Od 29 czerwca 2026 roku ścisłe śródmieście zostanie objęte nowymi rygorami.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Zwolennicy zmian przekonują stanowczo: to wcale nie jest zamach wymierzony w kierowców, lecz inwestycja w nasze płuca

Choć samorząd długo opierał się odgórnym nakazom, strefę wymusiły ostatecznie instytucje unijne i rządowe. Zwolennicy zmian przekonują jednak stanowczo: to wcale nie jest zamach wymierzony w kierowców, lecz inwestycja w nasze płuca. Choć w konsultacjach społecznych, które trwały od połowy marca do początku kwietnia, pojawiły się głosy sprzeciwu, a same ograniczenia wzbudzają skrajne emocje wśród kierowców, samorządowcy stawiają sprawę jasno. SCT ma być odpowiedzią na wyzwania środowiskowe. Z taką argumentacją zgadza się Patryk Białas, przewodniczący Komisji Klimatu i Środowiska.

- Od początku wspierałem tę strefę. Ale to nie jest temat o samochodach. To jest temat o zdrowiu. O powietrzu, którym oddychamy. O hałasie, który wszyscy codziennie słyszymy - mówi wprost radny Patryk Białas.

Jak podkreśla szef komisji, znaczenie przyjętej w poniedziałek uchwały wykracza daleko poza same znaki zakazu dla starych pojazdów.

- Ta strefa nie rozwiąże wszystkich problemów, ale daje fundament pod dalsze działania - rozwój transportu publicznego, ruchu rowerowego i realne wsparcie dla mieszkańców. Choć obejmuje ograniczony obszar i wprowadza łagodne zasady na start, to daje ludziom czas na dostosowanie się - dodaje Białas, stanowczo podsumowując: - To nie jest strefa przeciwko mieszkańcom. To jest strefa dla mieszkańców.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, katowicka SCT obejmie ścisłe śródmieście. Granice wyznaczono wzdłuż ulic: ks. Piotra Skargi, Moniuszki, Pańki, Dudy-Gracza, Warszawskiej, Francuskiej, Mariackiej Tylnej, Dworcowej oraz Słowackiego. Co ważne - same ulice graniczne są wyłączone ze strefy, co pozwoli kierowcom starszych aut bezpiecznie ominąć rygorystyczny obszar. Wyłączono także dojazd do szpitala św. Elżbiety. Nie będzie też opłat za wjazd, ani wymogu naklejania specjalnych winiet.

Władze zapewniają, że system jest wprowadzany etapami, a jego celem jest ochrona mieszkańców. Osoby mieszkające w Katowicach oraz w pozostałych gminach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, zachowają bezterminowe i bezwzględne prawo do wjazdu autami, które były w ich posiadaniu przed wejściem w życie przepisów.

Dla aut spoza GZM oraz pojazdów nowo nabytych, od 29 czerwca 2026 r. obowiązywać będą konkretne normy. W pierwszym etapie (dla przyjezdnych do końca 2033 r.) benzyniaki muszą spełniać normę minimum Euro 3, a diesle - Euro 5. Przepisy dla aut wymienianych przez samych katowiczan są na start minimalnie łagodniejsze (Euro 4 dla diesli), ale będą zaostrzane w 2029 i 2034 roku.

Miasto tłumaczy, że ekspresowe tempo prac (w porównaniu do dwuletnich przygotowań w Warszawie czy Krakowie) to skutek presji z góry. W listopadzie ubiegłego roku Komisja Europejska skierowała sprawę przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości w związku z historycznymi przekroczeniami poziomu dwutlenku azotu. Magistrat długo argumentował, że dane te są nieaktualne. Przypomnijmy: zawyżające statystyki stacja pomiarowa GIOŚ do marca 2025 r. stała tuż przy autostradzie A4. Po jej przeniesieniu na ulicę Dudy-Gracza, wskaźniki spadły i nie przekraczają już dopuszczalnych norm (oscylują wokół 60-70 proc.). Mimo tych twardych danych, pismo z Ministerstwa Klimatu i Środowiska pozbawiło urzędników złudzeń - wprowadzenie Strefy Czystego Transportu okazało się jednym z twardych warunków, od których zależy wypłata potężnych unijnych środków z Krajowego Planu Odbudowy dla Polski. Projekt przyjęto przy \czterech głosach sprzeciwu.

Dzisiaj w Sosnowcu ostatnie pożegnanie śp. Łukasza Litewki

oprac. Julia Muc
Sosnowiec

Dzisiaj o godz. 13.30 w kościele pw. św. Joachima w Sosnowcu odbędą się uroczystości pogrzebowe posła Łukasza Litewki. Wydarzenie o charakterze państwowym będzie transmitowane przez TVP i w internecie.

FOT. ALEKSY WITWICKI

Marsz „Zerwijmy Łańcuchy" pamięci Łukasza Litewki

Sosnowiec pożegna dzisiaj zmarłego posła Łukasza Litewkę. Uroczystości pogrzebowe, których organizatorem jest Kancelaria Sejmu, będą miały charakter państwowy. W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, parlamentarzyści oraz mieszkańcy regionu. Mszy świętej przewodniczyć będzie biskup sosnowiecki Artur Ważny.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 13:30 w kościele pw. św. Joachima, zlokalizowanym przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 46 w Sosnowcu. Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego, kondukt przejdzie na Cmentarz Parafialny przy ul. Zuzanny, gdzie nastąpi złożenie ciała do grobu.

Dla osób, które nie zmieszczą się wewnątrz świątyni, przed kościołem zostanie ustawiony telebim. Transmisję z mszy świętej oraz przemówień zrealizuje Telewizja Polska, a sygnał będzie dostępny również na oficjalnym kanale Sejmu w serwisie YouTube oraz na stronie internetowej Sejmu RP.

Bliscy zmarłego posła oraz Kancelaria Sejmu wystosowali specjalny apel do przedstawicieli mediów oraz uczestników uroczystości. Zgodnie z wolą rodziny, ostatnia część ceremonii na cmentarzu odbędzie się bez udziału mediów.

- Zwracamy się z prośbą o uszanowanie tej decyzji. Na cmentarzu nie są również przewidziane oficjalne przemówienia - czytamy w oficjalnym komunikacie.

Dodatkowo w mediach społecznościowych pojawiło się ostrzeżenie przed fałszywymi zbiórkami pieniędzy. Bliscy apelują o ostrożność i weryfikowanie grup mieniących się nazwą „Team Litewka", aby uniknąć przekazywania środków oszustom.

W związku z państwowym charakterem uroczystości i spodziewaną dużą liczbą uczestników, w środę 29 kwietnia w godzinach od 9:00 do 17:00 wystąpią poważne utrudnienia w ruchu. Całkowicie zamknięte dla pojazdów zostaną ul. Popiełuszki oraz ul. Dworska (od wjazdu do ul. Szpitalnej), ul. Zuzanny (od skrzyżowania z ul. Jędryczki do ul. Popiełuszki) oraz wjazdy i zjazdy z trasy DK 94 na ul. Zuzanny oraz ul. 3 Maja.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 13:30 w kościele pw. św. Joachima, zlokalizowanym przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki 46 w Sosnowcu

12 członków narkotykowego gangu stanie przed sądem

oprac. Julia Muc
Cieszyn

Prokuratura w Cieszynie oskarżyła 12 osób o obrót 40 kg narkotyków o wartości 1,25 mln zł. Grupa działała na terenie woj. śląskiego blisko dwa lata.

FOT. 123RF/ZDJĘCIE POGLĄDOWE

Gang wprowadził do obrotu 40 kilogramów używek wartych 1,25 miliona złotych

Prokuratura Rejonowa w Cieszynie sfinalizowała śledztwo w sprawie jednej z najprężniej działających w ostatnich latach grup przestępczych w regionie. Do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej trafił właśnie akt oskarżenia przeciwko 12 członkom gangu, który z obrotu zabronionymi substancjami uczynił sobie stałe i niezwykle dochodowe źródło utrzymania.

Jak ustalili śledczy, grupa działała bezkarnie od stycznia 2023 do września 2024 roku, oplatając swoją siecią dystrybucji znaczną część województwa śląskiego. Na czele struktur stał Kamil E., który koordynował działania pozostałych oskarżonych. Członkowie gangu odpowiedzą nie tylko za sam handel, ale również za udział w zorganizowanej strukturze przestępczej oraz nielegalne posiadanie narkotyków.

Skala procederu ujawniona przez prokuraturę jest porażająca. W toku działań operacyjnych ustalono, że oskarżeni wprowadzili do obrotu co najmniej 40 kg substancji psychotropowej -PiHP, 2 kg marihuany (ziela konopi innych niż włókniste) oraz 350 tabletek ekstazy (MDMA). Łączna czarnorynkowa wartość sprzedanych substancji została oszacowana na nie mniej niż 1 250 000 złotych. Dla większości oskarżonych handel śmiercią był jedynym sposobem na zarobek, co wpłynie na zaostrzenie wymiaru kary.

Przestępstwa, o które oskarżono 12 mieszkańców regionu, należą do kategorii najcięższych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Za obrót znacznymi ilościami środków odurzających w ramach grupy przestępczej grożą im surowe kary pozbawienia wolności do 18 lat oraz wysokie grzywny.

Ponadto, prokuratura zapowiada obligatoryjne orzeczenie przepadku korzyści majątkowej. Oznacza to, że każdy grosz zarobiony na sprzedaży narkotyków zostanie oskarżonym odebrany na rzecz Skarbu Państwa. Proces przed bielskim sądem ma ruszyć w najbliższych miesiącach.

eprasa.pl dde6b3cde6

POLSKA *i* ŚWIAT

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

„Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100 posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze", a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa" przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla minister klimatu będzie testem koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia". W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym 221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wczesne popołudnie. Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r. Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Ocenił, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

REKLAMA 0011515380

Województwo Śląskie
Śląskie. DLA KOBIETY

Województwo Śląskie zaprasza na bezpłatny festiwal „OdNowa – Mocna Ja"!
5 maja w Muzeum Śląskim gdzie gościem specjalnym będzie Katarzyna Dowbor.
Zapisz się przez web-ankietę i zadbaj o zdrowie w Roku Profilaktyki - https://odnowa2026.webankieta.pl

Województwo Śląskie stawia na zdrowie swoich mieszkanek! Rok 2026 został ogłoszony Rokiem Profilaktyki Zdrowotnej, a inicjatywa „Śląskie. Dla Kobiety" nabiera bezprecedensowego tempa. Już 5 maja Muzeum Śląskie w Katowicach zamieni się w centrum bezpłatnej diagnostyki, profesjonalnej wiedzy i kobiecej energii. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Dziennik Zachodni zapraszają wszystkie Panie na ciekawe popołudnie dedykowane wyłącznie im – pod hasłem „OdNowa – Mocna Ja".

TWOJE ZDROWIE JEST NAJWAŻNIEJSZE.
Bezpłatne badania i profilaktyka na wyciągnięcie ręki

Dla Województwa Śląskiego zdrowie kobiet to priorytet. Właśnie dlatego tegoroczna odsłona projektu to nie tylko prelekcje, ale przede wszystkim realne wsparcie diagnostyczne. Od godziny 17.00 otwarte zostaną specjalne strefy, w których każda z mieszkanek regionu będzie mogła skorzystać z przygotowanych dla nich atrakcji. Na uczestniczki czekają liczne stoiska profilaktyczne, gdzie będzie można:

- wykonać naukę samobadania piersi,
- zmierzyć poziom cukru we krwi,
- skontrolować ciśnienie tętnicze,
- skonsultować się z lekarzami specjalistami (ginekolog, kardiolog, endokrynolog).

- „OdNowa" to projekt, który oswaja tematy trudne, często przemilczane — takie jak menopauza, zdrowie psychiczne czy zmiany w ciele kobiety. Ale przede wszystkim to projekt, który daje siłę. Bo „Mocna Ja" to kobieta świadoma, uważna i odważna - zapowiada Nina Nocoń.

COŚ DLA CIAŁA I DUCHA.
Pokaz Makijażu lub analiza sylwetki z Izabelą Jałowiecką

„OdNowa – Mocna Ja" to festiwal stylu życia, w którym profilaktyka medyczna łączy się z pielęgnacją dobrostanu. Oprócz badań, Urząd Marszałkowski przygotował bogaty program „dla duszy".
Już od progu Panie będą mogły skorzystać z wyjątkowych atrakcji:

EKSKLUZYWNY pokaz makijażu

Analiza sylwetki i koloru: Znana projektantka mody, Izabela Jałowiecka, pomoże uczestniczkom dobrać odpowiednie fasony i kolory ubrań, podkreślając ich naturalne piękno.

Relaks i uroda: Na stoiskach będzie można skorzystać z masażu rąk, profesjonalnej analizy skóry oraz kompendium wiedzy o najnowszych trendach w kosmetyce i zdrowym stylu życia.

Medycyna niekonwencjonalna i motywacja - Program pełen inspiracji

O godzinie 18:00 rozpocznie się główna część wydarzenia, którą poprowadzi Nina Nocoń. W programie znajdą się panele, które rzucają nowe światło na troskę o siebie.

Program wydarzenia zakłada prezentację różnych podejść do zdrowia, w tym metod wspierających medycynę klasyczną. W bloku tematycznym poświęconym naturoterapii wystąpią Bartosz Bryła oraz Monika Żeleźnik. Eksperci ze Śląskiego Centrum Biorezonansu przybliżą uczestniczkom założenia medycyny naturalnej, skupiając się na takich zagadnieniach jak ziołolecznictwo, muzykoterapia oraz techniki świadomego oddychania i ich wpływ na organizm kobiety.

Tuż po nich na scenie pojawi się trener Grzegorz Kordek. W swojej prelekcji „Dlaczego wracamy do tych samych schematów?" przeanalizuje mechanizmy psychologiczne i przekonania, które mogą blokować kobiety przed wprowadzaniem trwałych zmian w dbaniu o własne zdrowie i relacje.

Finał z gwiazdą. Katarzyna Dowbor o sile dojrzałości

Zwieńczeniem tego wyjątkowego popołudnia będzie spotkanie z gościem specjalnym – Katarzyną Dowbor. Rozmowa z ikoną

telewizji będzie luźną, ciepłą i serdeczną wymianą doświadczeń o kobiecości, autentyczności i o tym, jak odnajdywać w sobie „Mocną Ja" na każdym etapie życia. To idealny moment na wspólne zdjęcia, autografy i rozmowy w kuluarach.

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

Udział w wydarzeniu jest całkowicie bezpłatny, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie i ograniczoną liczbę miejsc w Muzeum Śląskim, obowiązują zapisy. Aby wziąć udział, należy wypełnić web-ankietę: https://odnowa2026.webankieta.pl/

eprasa.pl dde6b3cde6

Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi. Zginęło 14 osób

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmiertelnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety - podała policja.

Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobycie.

Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych.

Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Wypadki kolejowe nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym.
PAP

FOT. PAP/EPA

W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu" - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym" - napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5".

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości" - napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomniał też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. - Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji - powiedział Nawrocki.

FOT. X DONALD TUSK

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu" – napisał na X premier Donald Tusk

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdeterminowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale'a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uściskać swoją rodzinę" - napisał.

Podziękował także polskim służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

- Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy - powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale'a i całego Departamentu Stanu".

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskim służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 toku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu".

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Trafił do Nowopłocka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Władimir Putin deklaruje wsparcie dla Iranu

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Podczas spotkania w Petersburgu z szefem MSZ Iranu Abbasem Aragczim przywódca Rosji Władimir Putin pochwalił Irańczyków za utrzymanie niezależności mimo ataków USA i Izraela.

- Z naszej strony zrobimy wszystko, co leży w interesie Iranu oraz wszystkich narodów regionu, by jak najszybciej osiągnąć pokój - oświadczył Putin, cytowany przez agencję Reutera.

Rosja zaproponowała wcześniej mediację w celu przywrócenia stabilności na Bliskim Wschodzie po rozpoczętych 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran. Oferowała też przechowywanie irańskiego wzbogaconego uranu jako sposób deeskalacji napięć, jednak propozycję tę odrzuciły Stany Zjednoczone. W trakcie spotkania, do którego doszło w bibliotece prezydenckiej w Petersburgu, Putin zapewnił Aragcziego, że Rosja dostrzega, jak „odważnie i heroicznie naród irański walczy o swoją niezależność i suwerenność". Putin powiedział również, że w ubiegłym tygodniu otrzymał wiadomość od nowego najwyższego przywódcy Iranu Modżtaby Chameneiego i poprosił Aragcziego o przekazanie, że Rosja zamierza kontynuować strategiczne partnerstwo z Teheranem.

Zawarte na 20 lat porozumienie między oboma krajami podpisano w 2025 roku. Oprócz tego Rosja buduje dwa nowe bloki jądrowe w Buszehrze - jedynej irańskiej elektrowni atomowej - a Iran dostarczał Rosji drony Shahed wykorzystywane w wojnie przeciwko Ukrainie. PAP

Trumpowie przyjęli w Białym Domu króla Karola i królową Kamilę

Oprac. Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wraz z żoną Melanią przyjęli w Białym Domu brytyjskiego króla Karola III i królową Kamilę. Wspólnie wypili herbatę i zwiedzili pasiekę na terenie Białego Domu.

Brytyjska para królewska rozpoczęła w poniedziałek czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po południu król i królowa przybyli do Białego Domu, gdzie przywitali ich Trumpowie. Prezydent i pierwsza dama przyjęli Karola i Kamilę na herbacie, a następnie pokazali im pasiekę na terenie rezydencji prezydenta USA. W ubiegłym tygodniu pierwsza dama zaprezentowała nowy ul, przypominający miniaturową wersję Białego Domu.

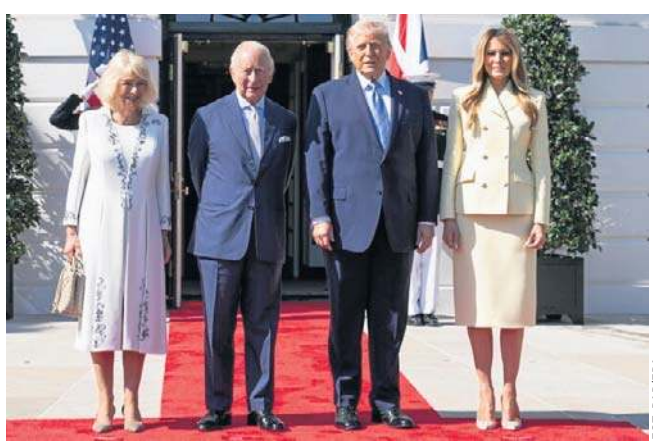
FOT. PAP/EPA

Podczas czterodniowej wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie

Po spotkaniu z Trumpami para królewska udała się na przyjęcie do rezydencji brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Szansa na poprawę stosunków

Wizyta brytyjskiego monarchy, o którym prezydent Trump zawsze wypowiada się w superlatywach, jest postrzegana jako szansa na naprawę stosunków USA zarówno z Wielką Brytanią w obliczu ostrej krytyki Trumpa na temat premiera Keira Starmera, jak i ogólnie stosunków wewnątrz NATO. Jest to pierwsza wizyta Karola w USA jako monarchy i ma uczcić też 250. rocznicę istnienia Stanów Zjednoczonych.

Kilka spotkań z parą prezydencką

Podczas wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie. We wtorek po południu król wygłosił też przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu. W planie wizyty Karola III jest też zwiedzanie parku narodowego (prawdopodobnie Shenandoah w Appalachach) w Wirginii oraz upamiętnienie ofiar zamachów 11 września 2001 r. i spotkanie z burmistrzem Nowego Jorku Zohranem Mamdanim. PAP

eprasa.pl dde6b3cde6

MISTRZOWIE HANDLU

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl dde6b3cde6

FINAŁ TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZEDE WSZYSTKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPIE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyn (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiaciarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmaniak - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy /Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrząstawa 11A (woj. łódzkie), II miejsce: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemyslowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyn, Głęboka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Ełk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler_Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Pocztowa 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.

eprasa.pl dde6b3cde6

SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Jestem najszczęśliwszą osobą na świecie - mówi o swoim życiu

Beata Sikora (Butik Beti, Cieszyn) jest właścicielką dwóch butików. Swój pierwszy sklep z ubraniami otwarła osiem lat temu, a drugi pięć lat później. Jak podkreśla nasza zwyciężczyni, było to możliwe dzięki Jej mężowi. - Jestem szczęśliwa, że udało mi się stworzyć miejsce, które dziś jest rozpoznawalne, miejsce stworzone dla każdej kobiety. Bardzo mi miło, że po raz kolejny zostałam nominowana do tytułu Sprzedawca Roku oraz Butiku Roku. Jestem najszczęśliwszą osobą, ponieważ kocham to, co robię, wkładam w swoją pracę całe swoje serce, zaangażowanie. To moja pasja, miłość, coś, co stworzyłam od samego początku. Każdy dzień w moich butikach przynosi mi mnóstwo radości z tego, co robię. Dbam o każdy najmniejszy szczegół w moich butikach, o stylizacje, moje wystawy, które tworzę od samego początku sama i które są dla mnie moją perełką - opisuje pani Beata.

Największą satysfakcję daje Jej zadowolenie klientek, które odwiedzają Jej butiki, przyjeżdżając tam z całej Polski. Dla naszej laureatki jest to najpiękniejszą zapłatą. Równie ważne są dla Niej słów kobiet, pełne życzliwości, ciepła, wdzięczności. - Uwierzcie mi, nie ma dla mnie nic piękniejszego, a co najważniejsze te pierwsze spotkania w moich butikach pozostają na długo. Z nich rodzi się piękna znajomość, która trwa, jest to dla mnie ogromna radość i satysfakcja. Dziękuję moim klientkom za wszystko za zaufanie, jakim mnie obdarzają - dodaje. Najważniejsze jest dla Niej bycie sobą i podchodzenie do każdego z sercem.

A kim jest po pracy? - Jestem najszczęśliwszą osobą na świecie, mogę tak skromnie o sobie powiedzieć. Mam najlepszego męża, przyjaciela. Mój mąż wspiera mnie w tym, co robię. Jest ze mną i to jest dla mnie najważniejsze. Jestem mamą dwóch córek oraz właścicielką czterech najukochańszych yoreczków, które są dla mnie wszystkim - wyznaje zwyciężczyni.

Pani Beata była zaskoczona, że Jej udział w plebiscycie spotka się z tak dużym wsparciem ze strony klientek. Kiedy zobaczyła, że Jej bliscy zaczęli głosować, wysyłać wiadomości pełne wsparcia, to wtedy poczuła ogromną radość. To pokazało, że ma bardzo duże grono znajomych, którzy życzą Jej jak najlepiej i za to jest im bardzo wdzięczna.

FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Długo próbował uciec od przeznaczenia. Na szczęście się nie udało

Florystą Roku w naszym województwie został Michał Gulajski z pracowni Kwiaty Michała w Knurowie. Jak sam mówi „urodził" się w kwiaciarni, w latach osiemdziesiątych. I wbrew pozorom nie od zawsze wiedział, że kwiaty staną się Jego pasją, a potem pracą. - Długo próbowałem uciekać od przeznaczenia, pracując co prawda w zawodzie wymagającym kreatywności, niemniej jednak nie była to florystyka. W dziewięćdziesięciu procentach poświęciłem się tej pracy w lipcu 2025 roku - wyznaje pan Michał. Jak widać, pasja dała o sobie znać, a wrodzona kreatywność stała się najlepszym narzędziem w codziennej pracy. Na co dzień projektuje i stylizuje również wnętrza dla klientów indywidualnych oraz na potrzeby sesji zdjęciowych publikowanych w magazynach wnętrzarskich, którym obecnie poświęca tylko dziesięć procent życia zawodowego. Tak wygląda Jego codzienność, jak widać, kwiaty stanowią lwią część Jego pracy. A oprócz kwiatów są też ludzie, dla których tworzy wyjątkowe kompozycje. I to właśnie sprawianie im radości jest dla Florysty Roku źródłem zawodowego spełnienia. - W codziennej pracy, największą satysfakcją jest bezpośredni kontakt z Klientami, którzy doceniają moją pracę i podczas składania zamówień nie narzucają kierunku działań, ufając, że otrzymają satysfakcjonujące ich kwiaty, bukiety, kompozycje - wyjaśnia pan Michał.

Jakie cechy charakteru lub podejście do ludzi pomagają Mu wykonywać tę pracę najlepiej? - Na pewno jest to odpowiedzialność, szczerość i pozytywne podejście do życia i ludzi - wymienia zwycięzca. Zapytaliśmy Go także o to, co robi w wolnych chwilach, kiedy nie pracuje. - W wolnym czasie przede wszystkim podróżuję samochodem, czerpiąc inspiracje, które przygotują mnie się na kolejne wyzwania zawodowe. Samochody, podróże i wnętrza to moje podstawowe pasje/ zainteresowania - dowiadujemy się.

Do plebiscytu Mistrzowie Handlu zgłosili Go klienci, co już samo w sobie jest wyjątkową formą docenienia Jego poświecenia i zaangażowania. Jak zareagował więc na zdobycie pierwszego miejsca na podium? - Poczułem radość i wdzięczność. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i sygnał, że moja praca ma sens - zdradza Michał Gulajski.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Stawia na szczerość i transparentność, a podstawą jest zaufanie

- Z branżą finansowo-nieruchomościową jestem związana od kilku lat. Ten kierunek był dla mnie naturalnym wyborem, łączy moje wykształcenie ekonomiczne i prawnicze z potrzebą pracy z ludźmi oraz realnego wpływu na ich ważne decyzje życiowe. Zdecydowałam się na ten zawód, ponieważ daje możliwość nie tylko doradzania, ale też prowadzenia klienta przez często skomplikowany proces zakupu nieruchomości czy uzyskania kredytu. Największą motywacją jest dla mnie świadomość, że pomagam klientom bezpiecznie przejść przez jedną z najważniejszych decyzji finansowych w ich życiu - tłumaczy Ewelina Nieckarz (HOME - Kompleksowa Agencja Nieruchomości, Racibórz). Największą satysfakcję w codziennej pracy daje Jej realny wpływ na życie innych ludzi, moment, w którym widzi, że dzięki Jej wsparciu klient podejmuje dobrą, bezpieczną decyzję i zyskuje spokój. Ceni też budowanie relacji opartych na zaufaniu oraz poczucie, że wiedza i zaangażowanie przekładają się na konkretne efekty. W tej pracy kluczowe są przede wszystkim empatia i umiejętność słuchania. Bardzo ważna jest także odpowiedzialność, bo wie, że klienci powierzają decyzje o dużym znaczeniu finansowym. Pomaga Jej również dokładność i skrupulatność. Stawia na szczerość i transparentność: budowanie zaufania to podstawa w tej branży.

Pani Ewelina poza pracą jest osobą, która ceni równowagę i rozwój, zarówno zawodowy, jak i osobisty. Lubi spędzać czas w sposób aktywny, ale też znaleźć chwilę na wyciszenie i złapanie dystansu. Interesuje się rozwojem osobistym i biznesowym, szczególnie w obszarze prawa, finansów i nowych technologii. W wolnym czasie chętnie sięga po książki, rozwija swoje projekty i pomysły, a także tworzy treści edukacyjne. Ważne są dla naszej zwyciężczyni również relacje: spotkania z bliskimi i rozmowy, które dają energię i inspirację do dalszego działania.

- Zdobycie miejsca na podium w Mistrzach Handlu było dla mnie ogromnym zaskoczeniem, ale przede wszystkim dużym wyróżnieniem i potwierdzeniem, że to, co robię, ma sens. To dla mnie sygnał, że klienci doceniają nie tylko efekty mojej pracy, ale też sposób, w jaki ją wykonuję z zaangażowaniem, uczciwością i odpowiedzialnością - zaznacza laureatka.

eprasa.pl dde6b3cde6

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Za każdą nieruchomością stoi czyjeś marzenie i życiowa zmiana

Grzegorz Wójcik (Zagnieżdżeni-Biuro Nieruchomości, Wodzisław Śląski) mówi, że praca jest spełnieniem marzeń. Nieruchomości fascynują Go od dziecka i poznał je od podszewki - od elementów konstrukcyjnych budynków, przez fizyczną pracę na budowach, wywóz i utylizację odpadów, remonty i wznoszenie nowych obiektów, aż po home staging i przygotowanie nieruchomości do sprzedaży. Uwielbia rozmawiać o domach, mieszkaniach i działkach, bo wie, że za każdą nieruchomością stoi czyjeś marzenie i ważna życiowa zmiana, często przejście na wyższy etap. Ogromną satysfakcję daje Mu możliwość uczestniczenia w tych momentach i realny wpływ na radość ludzi. To zainteresowanie nie kończy się wraz z godzinami pracy, nieruchomości są dla pana Grzegorza tematem rozmów, analiz i dyskusji z bliskimi, a śledzenie rynku, zmian cen i potencjału inwestycyjnego robi nie z obowiązku, lecz z autentycznej pasji.

W tej pracy jest wiele chwil, które zapadają w pamięć. Nasz laureat wspomina historię, która stała się dla Niego ważną lekcją. Pan Grzegorz zaufał informacjom przekazanym przez klienta, że sprzedawana działka jest działką budowlaną. Tak ją rekomendował, tak prezentował i w takiej formie trafiła do publicznej oferty, znajdując nowego nabywcę. Przyjęty został zadatek w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych i wszystko zmierzało do finalizacji transakcji. Dopiero w dniu aktu notarialnego, po otrzymaniu dokumentów z urzędu gminy, okazało się, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nie jest budowlana, a przeznaczona pod garaże lub parkingi. To był moment, w którym serce Mu zamarło. Kluczowa okazała się pełna szczerość wobec stron. Ku mojemu zaskoczeniu nabywca był tak przekonany do nieruchomości, że zdecydował się na zakup mimo tej informacji. Doszło do porozumienia między stronami, a działka miała realną możliwość późniejszego przekształcenia.

To doświadczenie dobitnie pokazało naszemu wyróżnionemu, jak ogromna odpowiedzialność spoczywa na pośredniku i jak ważna jest bezwzględna rzetelność. Uważa, że świadomość tej odpowiedzialności powinna mobilizować każdego w tej branży do maksymalnej staranności w wykonywaniu swoich obowiązków. To doświadczenie okazało się cenną lekcją na lata.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III

Ważny jest profesjonalizm, rzetelność i indywidualne podejście

Anna Kapral z Enterhouse w Zawierciu znalazła się w gronie najlepszych pośredników nieruchomości w regionie, zdobywając trzecie miejsce w województwie śląskim w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026. To wyróżnienie potwierdza, że Jej codzienna praca, oparta na zaangażowaniu i odpowiedzialności, została zauważona i doceniona przez klientów oraz lokalną społeczność.

Od 2022 roku aktywnie działa na rynku nieruchomości, wspierając klientów w procesie sprzedaży i zakupu domów oraz mieszkań. Dla wielu osób są to jedne z najważniejszych decyzji w życiu, dlatego Anna Kapral stawia na bezpieczeństwo, przejrzystość i skuteczność działań. Jej priorytetem jest nie tylko doprowadzenie transakcji do końca, ale także zapewnienie klientom poczucia komfortu na każdym etapie współpracy.

W pracy kieruje się zasadą, że za każdą nieruchomością stoi konkretna historia i realne potrzeby. To podejście przekłada się na indywidualne traktowanie każdego klienta oraz dopasowanie strategii działania do jego oczekiwań. Kluczową rolę odgrywa tu komunikacja: jasna, spokojna i oparta na wzajemnym zaufaniu. Dzięki temu cały proces, który dla wielu bywa stresujący, przebiega w sposób uporządkowany i przewidywalny.

Na śląskim rynku nieruchomości, który charakteryzuje się dużą dynamiką i konkurencją, istotne znaczenie ma rzetelność oraz umiejętność szybkiego reagowania. Anna Kapral skutecznie łączy wiedzę branżową z praktycznym doświadczeniem, co pozwala Jej osiągać realne efekty. Klienci doceniają nie tylko profesjonalizm, ale także autentyczne zaangażowanie i dbałość o szczegóły. Istotnym elementem Jej pracy jest również budowanie długofalowych relacji. Zadowolenie klientów i ich poczucie bezpieczeństwa stanowią dla Niej najważniejszy wyznacznik dobrze wykonanej usługi.

Zdobycie trzeciego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 jest nie tylko wyróżnieniem, ale także potwierdzeniem, że konsekwentne działanie i wysoka jakość obsługi przynoszą efekty. To również motywacja do dalszego rozwoju i utrzymywania standardów, które już teraz stanowią fundament Jej zawodowej drogi.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

To sukces oparty głównie na tradycji oraz na relacjach z klientami

Szymon Danel, reprezentujący Danel Centrum Ubezpieczeniowe w Bielsku-Białej, zdobył pierwsze miejsce w województwie śląskim w kategorii Doradca Ubezpieczeniowy/Finansowy Roku w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026. To prestiżowe wyróżnienie potwierdza Jego silną pozycję na rynku oraz zaufanie, jakim darzą Go klienci, powierzając Mu kwestie związane z bezpieczeństwem finansowym.

Za sukcesem stoi nie tylko profesjonalizm, ale również kontynuacja rodzinnej tradycji. Szymon Danel rozwija działalność, łącząc doświadczenie budowane przez lata z nowoczesnym podejściem do obsługi klienta. Dzięki temu Jego firma stała się jednym z liderów rynku ubezpieczeniowego w Bielsku-Białej, odpowiadając na rosnące i zmieniające się potrzeby klientów.

W pracy doradcy kluczowe znaczenie ma nie tylko wiedza, ale również umiejętność jej praktycznego zastosowania. Szymon Danel stawia na dopasowanie rozwiązań do konkretnych sytuacji życiowych klientów, oferując im wsparcie na każdym etapie. Taka strategia przekłada się na długofalowe relacje i wysoki poziom satysfakcji klientów.

Nie bez znaczenia pozostaje również podejście oparte na dostępności i otwartości. Gdzie klient jest przede wszystkim człowiekiem. W dynamicznie zmieniającym się świecie finansów i ubezpieczeń klienci oczekują nie tylko fachowego doradztwa, ale także jasnej komunikacji i szybkiej reakcji.

Zdobycie pierwszego miejsca w plebiscycie to nie tylko powód do dumy, ale również dowód na to, że zaangażowanie i konsekwencja w działaniu przynoszą wymierne efekty. To także sygnał, że nowoczesne podejście, oparte na doświadczeniu i relacjach z klientami, jest dziś jednym z najważniejszych elementów sukcesu w branży.

Dla Szymona Danela zwycięstwo w Mistrzach Handlu stanowi kolejny etap w rozwoju zawodowym, wyróżnienie to jest także motywacją do dalszego podnoszenia standardów obsługi. W branży, w której kluczowe znaczenie mają zaufanie i relacje takie osiągnięcie jest najlepszym potwierdzeniem, że obrana droga przynosi oczekiwane rezultaty.

eprasa.pl dde6b3cde6

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Bez skomplikowanego języka oraz niepotrzebnych formalności

Natalia Kotwica (Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice) na co dzień zajmuje się ubezpieczeniami i finansowaniem, pomagając klientom wybierać rozwiązania dopasowane do ich realnych potrzeb. Stawia na jasne zasady, dobre warunki i partnerskie podejście, bez skomplikowanego języka i zbędnych formalności. W skrócie: pomaga ludziom podejmować dobre decyzje dziś, żeby jutro mieli więcej spokoju, stabilności i możliwości rozwoju. I właśnie to daje naszej laureatce największą satysfakcję. Wyróżnia Ją skuteczność, transparentność i dobra współpraca. Jaką jedną, krótką, praktyczną radę może dać osobom, które chcą lepiej zadbać o swoje finanse, ale nie wiedzą, od czego zacząć? Pani Natalia radzi, aby zacząć od jednego prostego kroku: przez miesiąc zapisywać wszystkie swoje wydatki, nawet te najmniejsze. To jak zapalenie światła w pokoju z finansami. Nagle widzi się, gdzie naprawdę uciekają pieniądze i co możesz łatwo poprawić. Bez skomplikowanych planów, bez stresu, tylko świadomość, która daje kontrolę i pozwala podejmować mądrzejsze decyzje na co dzień.

W pracy ma wiele chwil, które zostają w pamięci na długo. Wiele z tych historii to te zabawne sceny, inne nieco bardziej wzruszające. Pamięta na przykład małżeństwo, które przyszło do Niej „tylko sprawdzić polisy", bo mieli wrażenie, że wszystko jest w porządku. Pani Natalia zrobiła z nimi prosty audyt ubezpieczeniowy, bez trudnych słów, po ludzku, krok po kroku. Okazało się, że płacili od lat za kilka polis, które się dublowały, a jednocześnie nie mieli dobrej ochrony na wypadek choroby i utraty pracy. Czyli dużo składek, a mało realnego bezpieczeństwa. Po uporządkowaniu wszystkiego obniżyli miesięczne koszty i zyskali lepszą ochronę. Klient powiedział wtedy coś, co dobrze pokazuje tę pracę „od kuchni": „Myślałem, że mam wszystko ogarnięte, a dopiero teraz naprawdę czuję się zabezpieczony". I właśnie na tym polega audyt ubezpieczeniowy, nie na sprzedawaniu nowych produktów, tylko na porządkowaniu, upraszczaniu i budowaniu prawdziwego spokoju finansowego. I właśnie to pokazuje, że Jej praca to realna pomoc, dzięki swojej wiedzy, może dbać o bezpieczeństwo i komfort osób, które Jej zaufały.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

Pewien... życiowy zakręt wyprowadził Ją na inną życiową drogę

Kamila Jaworska (Multiagencja Kamix Kamila Jaworska, Myszków) z branżą ubezpieczeniową jest związana od 17 lat. Jej droga zawodowa zaczęła się w 2009 roku w dość wyjątkowych okolicznościach - firmę otwierała w ósmym miesiącu ciąży, budując fundamenty pod biznes, który z sukcesem prowadzi do dziś. Choć z wykształcenia jest magistrem inżynierem zarządzania i inżynierii produkcji, a swoją karierę zaczynała w twardej branży stalowej, los przygotował dla pani Kamili zupełnie inny scenariusz. - Wszystko zmienił jeden dzień i ciężki wypadek samochodowy w drodze do pracy. Długie zwolnienie lekarskie i czas rekonwalescencji stały się momentem głębokich przemyśleń. Stałam przed dylematem: wrócić do miejsca, które kojarzyło mi się z tragedią, czy spróbować czegoś zupełnie nowego? Pomysł na ubezpieczenia pojawił się wtedy jako plan na „zajęcie dodatkowe", które miało mi pozwolić pogodzić pracę z byciem młodą mamą. Szybko jednak okazało się, że to, co miało być rozwiązaniem tymczasowym, stało się moją największą pasją. Dziś, z niemal pełnoletnim już stażem w zawodzie, wiem, że tamten życiowy zakręt wyprowadził mnie na właściwą drogę. Moje inżynierskie podejście do analizy danych w połączeniu z osobistym doświadczeniem sprawia, że w ubezpieczeniach widzę przede wszystkim realną pomoc drugiemu człowiekowi, a nie tylko liczby - opisuje laureatka. W codziennej pracy największą satysfakcję czerpie z dwóch obszarów: merytorycznych wyzwań oraz stabilności, którą udało Jej się zbudować wokół siebie.

W Jej pracy kluczowe są upartość w dążeniu do celu, perfekcjonizm oraz - co najważniejsze - głęboka empatia. W Jej biurze nie ma miejsca na ubezpieczenia, które „nie zadziałają" tylko dlatego, że chcieli nadmiernie ciąć koszty. Wyznaje zasadę: albo tworzymy rzetelną, realnie chroniącą polisę, albo nie robimy jej wcale.

Prywatnie pani Kamila jest przede wszystkim dumną mamą dwóch synów, a Jej dom tętni życiem również dzięki czworonożnym domownikom.

Zajęcie miejsca na podium w plebiscycie Mistrzowie Handlu było dla Niej ogromnym zaskoczeniem i wzruszeniem: - Zdobycie zaszczytnego trzeciego miejsca w skali całego województwa to dla mnie nie tylko sukces zawodowy, ale przede wszystkim potężny wiatr w skrzydła.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Lubimy wracać tu, gdzie jesteśmy witani niczym goście w domu

Sklepem Roku w naszym województwie, głosami Czytelników został Mikron zlokalizowany w Jaworznie, przy ulicy Matejki 4. Wszystko w jednym miejscu? To tutaj! Bo oprócz artykułów elektronicznych wszelkiej maści, są także usługi. Tutaj bowiem słucha się potrzeb klienta i zwraca uwagę na ich potrzeby, a jedną z nich, jak się okazuje, jest przestrzeń, w której można załatwić wiele spraw w jednym miejscu, bez konieczności odwiedzania wielu punktów. Bo w końcu nadawanie paczek to dla wielu smutny obowiązek, a o ile łatwiej nadać przesyłkę przy okazji, podczas zaplanowanych zakupów. Albo zdjęcia. Bo Mikron to również usługi fotograficzne, laminowanie dokumentów oraz przegrywanie kaset VHS lub innych nośników. Klienci

mogą tutaj także skorzystać z wydruku dokumentów oraz zdjęć. A do tego ramki i różne potrzebne akcesoria. Nie można pominąć także bardzo szerokiego asortymentu kartek okolicznościowych.

Zapytaliśmy załogę zwycięskiego sklepu o to, co daje im najwięcej radości w codziennej pracy. - Dla mnie osobiście to chyba zadowolenie klienta to jest chyba największa satysfakcja, która wynagradza trud i zaangażowanie się w wykonanie usługi - podkreśla Marcin Zaczyk. Jak tworzą przyjazną, codzienną atmosferę dla klientów? - Rozmowa z klientem oraz pomocą w doradzeniu przy wyborze usługi lub zakupie rzeczy w naszym sklepie, uważam, że uśmiech to ważna rzecz, która również i mnie by przyciągnęła do sklepu kolejnym razem - odpowiada pan Marcin. Byliśmy ciekawi także tego, czy mają w swojej pamięci jakieś wyjątkowe wspomnienie, historię związaną z klientem, którą wspominają do dziś i która w jakiś sposób oddaje charakter tego miejsca.- Każda historia kryje się za każdym klientem. Są piękne i trudne. Uważam, że zostaną tam, gdzie się pojawiły - mówią. To pokazuje, że każdy klient jest tutaj tak samo ważny i każdy może liczyć na szacunek i zrozumienie.

Wygrana w plebiscycie jest dla Nich swego rodzaju podziękowaniem za pracę wykonywaną codziennie z uśmiechem na twarzy, nawet w trudnych sytuacjach: - Czuję gdzieś tam w środku, że ludzie jednak chcą wracać w to samo miejsce, gdzie są przyjmowani jak goście w domu.

eprasa.pl dde6b3cde6

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Z sercem i wyobraźnią! Każda kompozycja to wyjątkowa historia

W województwie śląskim w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Handlu wyróżnienie w kategorii Kwiaciarnia Roku trafiło do miejsca, które doceniają klienci za estetykę kompozycji, szeroką ofertę oraz indywidualne podejście do zamówień. To dowód na to, że w branży florystycznej liczy się nie tylko produkt, ale również umiejętność tworzenia rozwiązań dopasowanych do różnych okazji i potrzeb.

Kwiaciarnia Azalia (Rajcza, do Soły 6) to przestrzeń, w której łączy się kreatywność z doświadczeniem oraz znajomością trendów. Klienci coraz częściej oczekują nie tylko gotowych bukietów, ale także wsparcia w wyborze odpowiednich kompozycji, które będą pasować do charakteru wydarzenia - od uroczystości rodzinnych po bardziej formalne spotkania. W ofercie wyróżnionej kwiaciarni znajdują się przede wszystkim kwiaty cięte, które stanowią podstawę wielu bukietów i aranżacji okolicznościowych.

Istotną część asortymentu stanowią wiązanki i wieńce, przygotowywane z myślą o ostatnich pożegnaniach. Klienci mogą wybierać spośród kompozycji dostosowanych do uroczystości, jubileuszy czy wydarzeń wymagających szczególnej oprawy. Dodatkowym atutem Azalii jest także to, że tutaj możemy liczyć na kompleksową pomoc przy dekorowaniu sal na ważne uroczystości jak ślub czy pierwsza komunia. Za wszystkim stoi talent i prawdziwa pasja do kwiatów.

Klienci często piszą o tym miejscu, że jest ono tworzone z sercem. A to wyjątkowo ważne, ponieważ nawet najlepsza strategia marketingowa nie zastąpi prawdziwego zaangażowania w to, co się robi. To poświęcenie jest kluczem do sukcesu.

Wyróżnienie w plebiscycie Mistrzowie Handlu pokazuje, że klienci Kwiaciarni Azalia doceniają nie tylko jakość produktów, ale także zaangażowanie i dbałość o szczegóły. To właśnie połączenie szerokiego asortymentu, estetyki wykonania oraz elastycznego podejścia do zamówień sprawia, że kwiaciarnia z województwa śląskiego zyskała uznanie i zaufanie swoich odbiorców. Dla wielu klientów ważna jest również możliwość liczenia na fachowe doradztwo i pomoc oraz miłą atmosferę podczas wyboru odpowiedniej kompozycji kwiatowej.

BUTIK ROKU MIEJSCE I

Wystawy pani Beata tworzy sama. To są Jej perełeczki, jak mawia

Ten zwycięski butik powstał z miłości i pasji. Butik Beti (Cieszyn, Głęboka 54) został otwarty osiem lat temu i był spełnieniem marzeń Jego założycielki i właścicielki, pani Beaty, która trzy lata temu otworzyła kolejny butik na tej samej ulicy. Warto tutaj podkreślić, że to właśnie Beata Sikora zdobyła też tytuł Sprzedawcy Roku w naszym plebiscycie. To świadczy jednoznacznie, że klientki doceniają zarówno sam sklep, jak i osobę, która każdego dnia dba o każdy najmniejszy szczegół, która stworzyła to miejsce z prawdziwej miłości do mody i do ludzi. Otwierając sklepy, pani Beata spełniła swoje marzenie, a pomógł Jej w tym mąż. Od początku chciała, aby każda klienta czuła się tam dobrze, dlatego osobiście zadbała o każdy element, który sprawia, że panie właśnie tak się tam czują. Największą wartością tego miejsca są relacje, które się tutaj tworzą. Powstają tu wspaniałe znajomości, a nawet przyjaźnie. Klienci przyjeżdżają tutaj z różnych zakątków Polski, bo wiedzą, że warto, bo wiedzą, że zostaną ciepło przyjęci, niczym dobrzy znajomi.

W Butiku Beti znajdziemy przepiękne modele sukienek na wyjątkowe okazje. Modele, w których klientki mogą poczuć się wyjątkowo, które pasują do ich charakteru oraz konkretnych okoliczności. Szeroki asortyment i wysoka jakość w połączeniu z miłą obsługą i przyjazną atmosferą to gotowy przepis na sukces.

Pani Beacie było bardzo miło już z powodu samej nominacji do Sprzedawcy Roku oraz Butiku Roku. - Jestem najszczęśliwszą osobą, ponieważ kocham to, co robię. Wkładam w swoją pracę całe swoje serce, zaangażowanie. To moja pasja miłość. Coś, co stworzyłam od samego początku. Każdy dzień w moich butikach przynosi mi mnóstwo radości z tego, co robię. Dbam o każdy najmniejszy szczegół w moich butikach - o stylizacje, moje wystawy, które tworzę od samego początku sama i które są dla mnie moją perełką - podkreśla właścicielka.

Ta wyjątkowa osoba stawia się na autentyczność, życzliwość i indywidualne podejście do każdej osoby. Do klientów podchodzi się z sercem i doradza tak, aby wyglądały i czuły się jak najlepiej. Najlepszą nagrodą są zawsze powroty klientek, ich dobre słowo i szczery uśmiech.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

Pokazują, że zakupy mogą być przyjemnością, a nie obowiązkiem

Maykids (Katowice, Słowackiego 14) to sklep, gdzie znajdziemy garderobę dziecięcą, dopasowaną do każdego wieku i okazji. Ubrania dla dzieci w każdym wieku od małych rozmiarów dla niemowlaków, aż po młodzieżowe fasony dla nastolatków. Liczy się wysoka jakość, sprawdzone marki, bezpieczne i trwałe materiały i dbałość o detale. - Oferujemy połączenie mody i funkcjonalności. Kolekcje są zgodne z obowiązującymi trendami, a jednocześnie wygodne i praktyczne dla dzieci. Nasz sklep wyróżnia się na rynku lokalnym tym, że oferujemy kompletną, markową i modną odzież dziecięcą wraz z obuwiem i dodatkami łącząc wysoką jakość, wygodę użytkowania, aktualne trendy i szeroki wybór na każdą okazję - przedstawia sklep Ewa Pietranek. W codziennej pracy z klientami naiwniejszą satysfakcję daje załodze zwycięskiego sklepu przede wszystkim realna pomoc rodzicom w wyborze tego, co najlepsze dla ich dzieci. Największą radość sprawia natomiast moment, kiedy dziecko czuje się dobrze i swobodnie w ubraniach, a rodzic jest pewny, że wybrał produkt dobrej jakości.

Ogromną wartością jest też również budowanie relacji z klientami, dzięki temu ci wracają z poczuciem, że tutaj mogą zaufać obsłudze. Często klienci wracają tu od lat, to z kolei jest dowodem zaufania. Udział w doborze stylizacji do ważnych momentów, takich jak urodziny, pierwsza komunia, chrzest, uroczystości rodzinne, sprawia, że pracownicy Maykids są częścią ważnych chwil klientów.

- Przyjazną atmosferę tworzymy poprzez życzliwą obsługę, indywidualne podejście, pomoc w wyborze oraz stworzenie komfortowej przestrzeni dla dzieci i rodziców, dzięki czemu zakupy stają się miłym doświadczeniem. Witamy każdego klienta z uśmiechem, indywidualnie podchodzimy do potrzeb rodziców i dzieci, słuchamy i doradzamy, zamiast tylko sprzedawać. Dbamy o swobodną, bezstresową atmosferę dla najmłodszych, jesteśmy cierpliwi i wyrozumiali, pozwalamy dzieciom czuć się komfortowo i swobodnie - mówi pani Ewa, dodając, że tworzą atmosferę zaufania i swobody oraz sprawiają, że zakupy są przyjemnością, a nie obowiązkiem. Wygrana w Mistrzach Handlu jest dla Nich wyrazem zaufania klientów i motywacją do dalszego rozwoju.

eprasa.pl dde6b3cde6

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Dokłada swoją cegiełkę i współtworzy wyjątkowe chwile klientów

W Pracowni Złotniczej Gregory Glos (Katowice, Misjonarzy Oblatów Mn 4) powstaje przede wszystkim biżuteria tworzona indywidualnie na zamówienie, głównie pierścionki zaręczynowe oraz obrączki ślubne, ale także projekty przygotowywane od podstaw pod konkretną osobę i jej historię.

- To, co mnie wyróżnia, to podejście do detalu i całego procesu. Klient nie dostaje gotowego produktu z półki, bierze udział w jego tworzeniu. Duży nacisk kładę na świadomy wybór kamieni, ich jakość oraz sposób oprawy, bo to właśnie technika wykonania w ogromnym stopniu wpływa na końcowy efekt i trwałość biżuterii. Równie ważna jest dla mnie obsługa klienta. Dbam o to, żeby od pierwszej rozmowy aż po odbiór gotowego wyrobu klient czuł się w pełni zaopiekowany. Każdy etap jest jasno omówiony, a biżuteria przekazywana jest wraz z certyfikatami i kompletem najważniejszych informacji. Pozostaję też w stałym kontakcie, dzięki czemu cały proces jest spokojny i przejrzysty. Na lokalnym rynku wyróżnia mnie połączenie klasycznego rzemiosła z nowoczesnym podejściem do projektowania - przedstawia swoją pracownię Grzegorz Głos. Największą satysfakcję daje Mu moment, w którym z rozmowy i luźnych pomysłów zaczyna powstawać coś bardzo konkretnego, biżuteria, która ma dla kogoś realne znaczenie. Cenię sobie cały proces: od pierwszego kontaktu, przez doradztwo i wybór kamieni, aż po odbiór gotowego wyrobu. Ma też duży sentyment do klientów, którzy wracają albo polecają dalej. Klienci często trafiają tu z polecenia. Pan Grzegorz stawia przede wszystkim na spokojną, bezpośrednią rozmowę i indywidualne podejście: - U mnie klient ma pełną uwagę i przestrzeń, żeby spokojnie opowiedzieć o swoich oczekiwaniach, a ja mogę w 100% skupić się na jego potrzebach.

Duży nacisk kładzie także na edukację i świadomość swoich klientów, ponieważ tworzy biżuterię, która zostaje z nimi na całe życie, nie tylko jako element luksusowy, ale jako wartość sentymentalna, która może być przekazywana kolejnym pokoleniom. Cieszy się, że może dokładać swoją małą cegiełkę do ich historii i współtworzyć te wyjątkowe chwile: - Mam przy tym bardzo bliską relację z moimi klientami, na tyle, że często staję się ich prywatnym jubilerem.

EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

To już blisko trzy dekady wspierania innych w dbaniu o zdrowie

Jak sama nazwa sklepu sugeruje, tutaj liczy się przede wszystkim zdrowie. I w trosce o nie oparta jest cała filozofia tej firmy. Twoje Zdrowie Sklep Zielarsko-Medyczny (Sosnowiec, Gospodarcza 32) powstał właśnie z potrzeby kompleksowego wsparcia i zadbania o klientów. Dlatego też asortyment sklepu jest zróżnicowany tak, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie i aby móc zadbać o swoje zdrowie na wiele sposobów. Podstawą są jednak zioła i duży wybór produktów zielarskich od kosmetyków przez oleje aż po herbaty.

Kolejnym dużym atutem tego miejsca jest obsługa: miła, profesjonalna, znająca się na temacie i zawsze służąca swoją radą oraz wiedzą. Ważnym aspektem jest to, że tutaj nie tylko się sprzedaje, ale też rozmawia: o zdrowiu, o życiu, bez pośpiechu, bez presji, ale z uśmiechem i zrozumieniem. Nie chodzi tylko o sprzedawanie, ale też o budowanie zaufania, które sprawia, że na rynku sklep istnieje już od blisko trzech dekad. To czas, w którym zawiązało się tutaj mnóstwo relacji, a podstawą tego jest atmosfera, w której chce się być, do której chce się wracać.

„Z zielarstwem i farmacją jestem związana od dawna. Moją podstawową dewizą w pracy od zawsze było, aby traktować klienta-pacjenta holistycznie i trzymam się jej do dziś. Od 1997 prowadzę i rozwijam sklep zielarsko-medyczny Twoje Zdrowie w Sosnowcu. Cieszę się, że mogę pomagać moim klientom i wspierać ich w dbaniu o zdrowie. Jest mi niezmiernie miło, że moja praca została

doceniona, a mój sklep bierze udział w konkursie Mistrzowie Handlu. Państwa głos będzie dla mnie wyjątkowym wyróżnieniem w tym konkursie!”- mogliśmy przeczytać w trakcie trwania plebiscytu pod kandydaturą sklepu. Jak się okazało, prośba o głosy poskutkowała, a klienci doceni zarówno pasję, jak i doświadczenie, które zapewniły pierwsze miejsce w skali województwa i tytuł Eko Sklepu Roku. Twoje Zdrowie Sklep Zielarsko-Medyczny z Sosnowca zostało zauważone oraz docenione przez lokalną społeczność, co jest wyraźnym potwierdzeniem tego, że zaangażowanie i poświęcenie przynosi rzeczywiste rezultaty. A prawdziwa pasja jest najlepszym kluczem do sukcesu w tej branży.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Wyróżnia Ich podejście do człowieka oraz miłość do okularów

- Nasze Salony Optyczne w Rudzie Śląskiej i w Bytomiu wyróżniają się jakością obsługi i indywidualnym podejściem do Klienta. Wykonujemy analizę kolorystyczną, jesteśmy certyfikowanymi Stylistkami opraw okularowych. Posiadamy oprawy na każdą kieszeń i zawsze staramy się stanąć na wysokości zadania, żeby spełnić oczekiwania nawet najbardziej wymagającego Klienta. W naszych Salonach zawsze panuje przyjazna atmosfera, ważne jest dla nas żeby nasi Klienci czuli się komfortowo - mówi Inga Posmyk z LensOptyk (Ruda Śląska, Goduli 34/4). Co wyróżnia zwycięski salon? Przede wszystkim indywidualne podejście do klienta i miłość do okularów. Dbają o relacje, dlatego oprócz szerokiego wyboru szkieł i oprawek znajdziemy

tam rzetelną pomoc, fachowe doradztwo, w miłej, przyjacielskiej wręcz atmosferze, bez pośpiechu, za to z rozmową, uśmiechem i zrozumieniem. W swoich mediach społecznościowych często publikują materiały, w których przedstawiają nowości, które docierają do salonu, tym samym doradzają i podpowiadają, jaki model sprawdzi się w przypadku konkretnej osobowości czy stylu.

Dbają o panującą tam atmosferę. - W naszych salonach nie panuje sztywna, oficjalna atmosfera. Przytulne wnętrze, uśmiech na twarzy stylistek, które pomogą dobrać idealną oprawę dla każdego powoduje, że każdy Klient czuje się u nas komfortowo - dodają.

Jak zareagowali na udział i wysokie miejsce w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Handlu 2026? - Jest to dla nas bardzo pozytywne zaskoczenie! Fakt, że tak wielu ludzi jest zadowolonych z naszych usług daje motywację do dalszego działania! Na pewno wykorzystamy możliwość dodatkowego szkolenia, żeby jeszcze bardziej rozwinąć nasze możliwości. Jest nam niezmiernie miło, że zostałyśmy wyróżnione w tak prestiżowym plebiscycie - odpowiadają. Najlepiej określają to miejsce ludzie, którzy są z Nimi od samego początku działalności. Mimo zmiany lokalizacji zostali (niektórzy klienci Ich nawet szukali!) i wciąż z zadowoleniem korzystają z tamtejszych usług. Największą radością dla ekipy wyróżnionego salonu jest przede wszystkim zadowolenie klientów, co jasno podkreślają.

eprasa.pl dde6b3cde6

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU

Bielsko-Biała	**Aleksandra Mierzchała**, LABIZU, Bielsko-Biała
Bytom	**Judyta Kecher**, Gryfny Sklep, Bytom
Chorzów	**Barbara Janik**, Cukiernia Piekarnia Ćmiel, Chorzów
Częstochowa	**Anna Minkina**, Warzywniaczek, Częstochowa
Dąbrowa Górnicza	**Urszula Bagińska**, Sklep spożywczy Euro, Dąbrowa Górnicza
Gliwice	**Dawid Wilk**, Żabka, Gliwice
Jastrzębie-Zdrój	**Beata Kubica**, Biedronka, Jastrzębie-Zdrój
Jaworzno	**Barbara Jankowska**, Aldi, Jaworzno
Katowice	**Sylwia Matusiak**, Kaldex, Katowice
Mysłowice	**Agnieszka Kruczek**, Piekarnia Emilia Kristof, Mysłowice
Piekary Śląskie	**Iwona Dudziak**, Groszek Venti, Piekary Śląskie
powiat będziński	**Beata Pasternacka**, Delikatesy Centrum, Będzin
powiat bielski	**Natalia Kobielus**, Sklep Paulinka, Kobiernice
powiat bieruńsko-lędziński	**Barbara Gwóźdź**, Delikatesy Centrum, Bieruń
powiat cieszyński	**Beata Sikora**, Butik Beti, Cieszyn
powiat częstochowski	**Katarzyna Gromczyk**, Delikatesy centrum, Olsztyn
powiat kłobucki	**Karolina Ćwieląg**, Mini Market - Ewa, Ługi-Radły
powiat lubliniecki	**Anna Długosz**, Profit, Lubliniec
powiat mikołowski	**Żaneta Maj**, Stacja paliw NIWA, Mikołów
powiat myszkowski	**Patrycja Janysek**, Twoja Zielarnia, Myszków
powiat pszczyński	**Mirosława Pastuszka**, FHU Mirosława Pastuszka, Gilowice
powiat raciborski	**Dorota Wichtowska**, Salon Meblowy MAXII HOME, Racibórz
powiat rybnicki	**Edyta Kampka**, Lewiatan, Jejkowice
powiat tarnogórski	**Elżbieta Hałagan**, Punkt, Tarnowskie Góry
powiat wodzisławski	**Izabela Szczęch**, Biedronka, Lubomia
powiat zawierciański	**Marcin Karkowski**, Action, Zawiercie
powiat żywiecki	**Ewa Berek**, Styl Studio Vena, Żywiec
Ruda Śląska	**Marta Skibińska**, Delikatesy Kubik, Ruda Śląska
Rybnik	**Monika Kuliś**, Warzywniak, Rybnik
Siemianowice Śląskie	**Karina Pośpiech**, Groszek Pancurki, Siemianowice Śląskie
Sosnowiec	**Joanna Wąsek**, Braciki, Sosnowiec
Świętochłowice	**Marzena Kusy**, Sklep spożywczy rabat, Świętochłowice
Tychy	**Natalia Habernik**, Bufet Jesz Ile Chcesz, Tychy
Zabrze	**Barbara Lasińska**, Piekarnia Emilia Kristof, Zabrze
Żory	**Beata Wesołek**, Media Markt, Żory

FLORYSTA ROKU

Bytom	**Nikolina Paluch**, Kwiaciarnia Czary Mary, Bytom
Jastrzębie-Zdrój	**Wioletta Mandat**, Kwiaciarnia Kreatywna, Jastrzębie-Zdrój
Katowice	**Ewa Woźniak**, Pracownia Florystyczna, Katowice
Region bielski (Bielsko-Biała i powiaty: bielski, cieszyński, żywiecki)	**Adriana Chmielniak**, Floristeria, Wilamowice
Region bytomski (Piekary Śląskie i powiaty: lubliniecki, tarnogórski)	**Justyna Głowacka**, Kwiaciarnia BonRóż, Kamieniec
Region częstochowski (Częstochowa i powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski)	**Daria Litvinova**, Design Studio Fantasy, Częstochowa
Region gliwicki (Gliwice, Zabrze i powiat gliwicki)	**Michał Gulajski**, Kwiaty Michała, Knurów
Region katowicki (Chorzów, Mysłowice, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice)	**Katarzyna Sobczak**, Kwiaciarnia W Moim Ogrodzie, Chorzów
Region rybnicki (Rybnik, Żory i powiaty: raciborski, rybnicki, wodzisławski)	**Anna Kacprzak**, Kwiaciarnia Kopalnia Kwiatów, Żory
Region sosnowiecki (Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Sosnowiec i powiaty: będziński, zawierciański)	**Marta Młożniak-Kajdan**, BookietovoMi, Sosnowiec
Region tyski (Tychy i powiaty: bieruńsko-lędziński, mikołowski, pszczyński)	**Maria Hasik**, Kwiatowa Mania, Czarków

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

Bielsko-Biała	**Bielska Manufaktura Prezentów**, Bielsko-Biała, 11-go Listopada 9
Bytom	**Gryfny Sklep**, Bytom, Rynek
Chorzów	**Delikatesy Mięsne**, Chorzów, Krzyżowa 25
Częstochowa	**Muscle Power**, Częstochowa, Krakowska 45/86/87A
Jastrzębie-Zdrój	**Zieleniak**, Jastrzębie-Zdrój, Jasna 3C
Jaworzno	**Mikron**, Jaworzno, Matejki 4
Mysłowice	**Sklep u Moni**, Mysłowice, Sienkiewicza 26A
powiat będziński	**Rarytas u Marcina**, Będzin, Szymborskiej 2
powiat bieruńsko-lędziński	**S Market**, Lędziny, Lędzińska 161
powiat cieszyński	**Sklep spożywczo - przemysłowy GS Samopomoc Chłopska**, Ochaby Małe, Główna 101
powiat lubliniecki	**Esotiq**, Lubliniec, Oleska 20
powiat mikołowski	**Deichmann**, Mikołów, Gliwicka 3
powiat rybnicki	**Sklep z majtkami Aleksandra Koszalińska**, Czerwionka-Leszczyny, Broniewskiego 1
powiat tarnogórski	**Odido**, Tarnowskie Góry, Morcinka 5
powiat wodzisławski	**Bingo**, Wodzisław Śląski, Armii Krajowej 11
powiat żywiecki	**Męski Fason**, Żywiec, Świętokrzyska 40B
Ruda Śląska	**Delikatesy Grosik**, Ruda Śląska, Niepodległości 7
Rybnik	**Sklep Ale Rybka'**, Rybnik, Marii Skłodowskiej-Curie 1B
Zabrze	**Prohaus**, Zabrze, Hagera 17

KWIACIARNIA ROKU

Bytom	**Kwiaciarnia Czary Mary**, Bytom, Powstańców Warszawskich 18
Jastrzębie-Zdrój	**Pracownia Kwiatowa Koliberek**, Jastrzębie-Zdrój, Łowicka 1A
Katowice	**Bukietowo**, Katowice, Łopianowa 11
Region bielski (Bielsko-Biała i powiaty: bielski, cieszyński, żywiecki)	**Kwiaciarnia Azalia**, Rajcza, do Soły 6
Region bytomski (Piekary Śląskie i powiaty: lubliniecki, tarnogórski)	**Kwiaciarnia Irys**, Lubliniec, pl. Mańki 3
Region częstochowski (Częstochowa i powiaty: częstochowski, kłobucki, myszkowski)	**Design Studio Fantasy**, Częstochowa, Mireckiego 31
Region gliwicki (Gliwice, Zabrze i powiat gliwicki)	**Kwiaciarnia Agawa**, Gliwice, Wrocławska 3
Region katowicki (Chorzów, Mysłowice, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice)	**Kwiaciarnia Kwiatuszek**, Mysłowice, Mikołowska
Region rybnicki (Rybnik, Żory i powiaty: raciborski, rybnicki, wodzisławski)	**Kwiaciarnia Berberys**, Rybnik, Żorska 316
Region sosnowiecki (Dąbrowa Górnicza, Jaworzno, Sosnowiec i powiaty: będziński, zawierciański)	**Kwiaciarnia BookietovoMi**, Sosnowiec, Komandosów 4 B
Region tyski (Tychy i powiaty: bieruńsko-lędziński, mikołowski, pszczyński)	**Pracownia Florystyczna La Rossa**, Łaziska Górne, Barlickiego 5

BUTIK ROKU

Bytom	**Marii Boutique**, Bytom, Narutowicza 16 B
Chorzów	**K&S Odzież**, Chorzów
Częstochowa	**BUTIQ Accessories & Clothes**, Częstochowa, Żelazna 20
Częstochowa	**Oxygen Butik**, Częstochowa, al. Nmp 21 A
Dąbrowa Górnicza	**LaSeshla Butik**, Dąbrowa Górnicza, Topolowa 48
Gliwice	**LILA butik Silesia**, Gliwice, Zygmuntowska 36
Jastrzębie-Zdrój	**Alize Collection**, Jastrzębie-Zdrój, Powstańców Śląskich 29
Katowice	**Solano Butik**, Katowice, Radockiego 150 lok. 7
Mysłowice	**MoodoveLove**, Mysłowice, Mikołowska 7C
Piekary Śląskie	**PaOla boutique**, Piekary Śląskie, Wyszyńskiego 24
powiat będziński	**Fashion Papi**, Będzin, Piłsudskiego 17
powiat bielski	**PATRISA butik**, Szczyrk, Beskidzka 33
powiat bieruńsko-lędziński	**Modniarka**, Bieruń, Majowa 10
powiat cieszyński	**Butik Beti**, Cieszyn, Głęboka 54
powiat częstochowski	**Butik Katarzyna Cieślik**, Mstów, Ogrodowa 1
powiat pszczyński	**Queen of Style**, Pszczyna, Chrobrego 5
powiat tarnogórski	**ParyżAnka Butik**, Tarnowskie Góry, Gliwicka 3
powiat wodzisławski	**TakiLook**, Wodzisław Śląski, Wałowa 2
powiat żywiecki	**2be Style**, Żywiec, Piłsudskiego 56
Ruda Śląska	**Lajbik Bielizna**, Ruda Śląska, Gwarecka 25C
Rybnik	**Bella Italiana**, Rybnik, Orzepowicka31A
Sosnowiec	**MT Outlet - moda premium i skandynawska**, Sosnowiec, Roweckiego 32
Tychy	**Mania Na Modę**, Tychy, Piłsudskiego 8
Zabrze	**Chmurka**, Zabrze, De Gaulle A 111
Żory	**Sklep obuwniczy Salamandra**, Żory, Boryńska 18

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1 miejsce	**Ewelina Nieckarz**, HOME - Kompleksowa Agencja Nieruchomości, Racibórz
2 miejsce	**Grzegorz Wójcik**, Zagnieżdżeni-Biuro Nieruchomości, Wodzisław Śląski
3 miejsce	**Anna Kapral**, Enterhouse, Zawiercie

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1 miejsce	**Szymon Danel**, Danel Centrum Ubezpieczeniowe, Bielsko-Biała
2 miejsce	**Natalia Kotwica**, Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice
3 miejsce	**Kamila Jaworska**, Multiagencja Kamix Kamila Jaworska, Myszków

EKO SKLEP ROKU

1 miejsce	**Twoje Zdrowie Sklep Zielarsko-Medyczny**, Sosnowiec, Gospodarcza 32
2 miejsce	**Deli's Mag Sklep ze zdrową żywnością**, Bytom, Orzegowska 14B
3 miejsce	**Równowaga Sklep Zielarsko Medyczny**, Bytom, Wojciechowskiego 2D

SALON OPTYCZNY ROKU

1 miejsce	**LensOptyk**, Ruda Śląska, Goduli 34/4
2 miejsce	**OPTi Centrum Optyczne**, Kobiór, Centralna 2
3 miejsce	**Optykus**, Katowice, Kościuszki 92/1

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1 miejsce	**Pracownia Złotnicza Gregory Glos**, Katowice, Misjonarzy Oblatów Mn 4
2 miejsce	**OTO ZŁOTO**, Chorzów, Chrobrego 19
3 miejsce	**SixSilver**, Gliwice, Zwycięstwa 1

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

1 miejsce	**Maykids**, Katowice, Słowackiego 14
2 miejsce	**Dziubasek**, Tychy, pl. Korfantego
3 miejsce	**Becikowo**, Tychy, Konfederatów Barskich 19

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

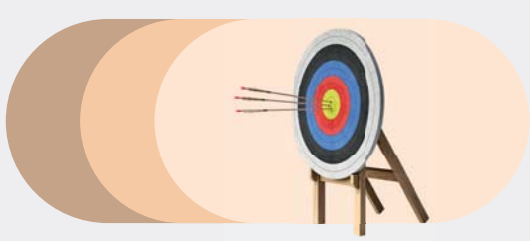

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl dde6b3cde6

MATERIAŁ INFORMACYJNY XVIII EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY W KATOWICACH

0011515811

TRANSFORMACJA ZMIENIA WSZYSTKO. TRADYCYJNE BRANŻE NIE MAJĄ WYBORU

Jeszcze niedawno większość tradycyjnych sektorów gospodarki funkcjonowała według przewidywalnego schematu: przedsiębiorstwa wytwarzały fizyczne produkty, sprzedawały je przez pośredników i budowały zysk dzięki skali. Model był stabilny tak długo, jak długo rynek pozostawał względnie zamknięty, a bariery wejścia odstraszały nowych graczy. Dziś warunki się zmieniły. Technologie obniżyły próg wejścia, a konsumenci zyskali dostęp do niemal nieograniczonej liczby produktów i usług. To sprawiło, że szeroko rozumiana transformacja przestała być wyborem, a stała się koniecznością.

Albo transformacja, albo utrata rynku

Transformacja to nie górnolotna idea. Bezpośrednio wiąże się pozycją rynkową i przewagą konkurencyjną. Przykładem może być branża motoryzacyjna, która przez dekady opierała się na technologii silników spalinowych. Kiedy pojawił się napęd elektryczny, wejście na rynek przestało wymagać budowania całej infrastruktury od podstaw. Tradycyjni producenci zostali zmuszeni do ogromnych inwestycji w elektryfikację, nie dlatego, że od początku widzieli w niej przyszłość, ale z obawy przed utraceniem pozycji rynkowej.

Podobnie w przemyśle stalowym. Przez dekady dominowały wielkie piece opalane koksem, czyli technologie energochłonne i wysokoemisyjne, ale, w dużej skali, efektywne kosztowo. Narzucenie realnych kosztów emisji CO_2 zmieniło rachunek ekonomiczny. Technologie, które wcześniej były marginalne, zaczęły zyskiwać na znaczeniu i zaczęto inwestować w piece elektryczne i technologie wodorowe. W obu tych przypadkach impulsem do zmiany nie były wizje zarządów, lecz presja zewnętrzna, która uczyniła dotychczasowe modele nieopłacalnymi.

Skalę wyzwań transformacyjnych dobrze ilustrują dane, według których jedynie niewielka część firm osiąga zakładane cele zysku po jej przeprowadzeniu. Problem nie polega na braku inwestycji, lecz na ich charakterze. W wielu przypadkach przedsiębiorstwa ograniczają się do modernizacji istniejących już procesów, zamiast podjąć trud głębokiej przebudowy modelu biznesowego. Właśnie w tym punkcie widać różnicę między sukcesem a porażką: transformacja przynosi efekty tylko wtedy, gdy zmienia cały sposób generowania wartości, a nie wyłącznie narzędzia do jej tworzenia.

Każda branża ma swoją specyfikę

Jeszcze większe wyzwania pojawiają się w sektorach regulowanych, w których innowacja musi przejść wieloletni proces weryfikacji i zatwierdzeń. Jest to poważna bariera, paradoksalnie, chroniąca jednocześnie podmioty dysponujące odpowiednim kapitałem i zapleczem badawczym. Przemysł farmaceutyczny pokazuje, jak można tę barierę przekształcić w przewagę konkurencyjną. Klasyczny model masowej sprzedaży jednego leku ustępuje miejsca terapiom spersonalizowanym, dostosowanym do indywidualnych cech pacjenta. Wartość takich rozwiązań wynika z całego systemu danych, diagnostyki i badań klinicznych, co dodatkowo utrudnia ich kopiowanie.

W sektorze energetycznym transformacja przebiega jednocześnie pod dyktando zmian technologicznych i regulacyjnych. Coraz niższe koszty odnawialnych źródeł energii i rosnące ceny emisji, sprawiają, że tradycyjne modele produkcji tracą rację bytu. Przedsiębiorstwa stopniowo odchodzą od paliw kopalnych do nowych źródeł energii. Nie jest to jednak wyłącznie kwestia długofalowej strategii, lecz konsekwencja zmieniającej się kalkulacji ekonomicznej.

Szczególnym przypadkiem jest sektor tytoniowy, który znalazł się pod jednoczesną presją regulacyjną, zdrowotną i społeczną. Ograniczenia wymusiły rozwój produktów nowej generacji, które zmieniły sposób dostarczania nikotyny, ograniczając jednocześnie szkodliwe skutki jej spalania. Co istotne, rozwój tych produktów wspierają badania naukowe, dzięki czemu decydenci zaczynają formalnie uznawać je za mniej ryzykowne alternatywy. Otwiera to nowy etap w historii branży, w którym innowacja technologiczna i regulacje zaczynają działać w tym samym kierunku. Jednocześnie zmienia się sam konsument, który przestał być biernym odbiorcą produktów. Posiada pełen dostęp do informacji i szeroki wybór. Oczekuje także spersonalizowanej oferty, a wiele firm wciąż nie potrafi skutecznie na te wymagania odpowiedzieć. Powstaje więc luka między doświadczeniem klientów a deklaracjami marek, prowadząca do utraty ich udziałów rynkowych.

Sama innowacja nie wystarczy, czyli kto wygra wyścig

Przedsiębiorstwa umiejętnie adaptują się do nowych warunków wtedy, gdy budują swoje strategie opierając się na danych generowanych przez użytkowników. Zamiast jednorazowej sprzedaży rozwijają długoterminowe relacje, w których produkt staje się elementem szerszego systemu usług. Taki model pozwala lepiej odpowiadać na potrzeby klientów i jednocześnie tworzy trwałe przewagi konkurencyjne.

Istotnym elementem tej transformacji jest też rosnące znaczenie zrównoważonego rozwoju. Nie jest on już jedynie kwestią wizerunku, lecz czynnikiem ekonomicznym wpływającym na koszty operacyjne i dostęp do kapitału. Firmy, które nie dostosują się do wymogów środowiskowych, muszą liczyć się z rosnącymi obciążeniami finansowymi oraz ograniczeniami rynkowymi. Dlatego świadomi liderzy inwestują w efektywność energetyczną, odnawialne źródła energii i transformację łańcuchów dostaw, traktując te działania jako integralną część strategii biznesowej. Sukces w nadchodzących latach będzie należał do tych firm, które potrafią zrozumieć zmieniające się oczekiwania klientów, wykorzystać regulacje jako element budowania przewagi oraz połączyć transformację produktową z odpowiedzialnością środowiskową. Przedsiębiorstwa działające z wyprzedzeniem wyznaczają kierunek dla całych branż, podczas gdy te, które zwlekają, zmuszone są do kosztownych i często spóźnionych zmian.

eprasa.pl dde6b3cde6

strona ZDROWIA
stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Do sanatorium na Węgry? Można!

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione odpowiednie warunki. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjuszom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?

FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszane z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (Ixodes ricinus) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópki), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażyć w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejony warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe samice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszechnie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwie i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstraszających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

eprasa.pl dde6b3cde6

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia – pod pewnymi warunkami – refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

FOT. GETTY IMAGES

Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundowane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów – to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia – to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedziny w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziorem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajduszoboszlo

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnie w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się doskonale do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny – tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobają się także młodszym turystom i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne – aż 118! – które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac oblany zewsząd wodą.

WARTO WIEDZIEĆ

Sanatorium za granicą trzeba najpierw opłacić z własnej kieszeni
Leczenie za granicą kuracjusz musi najpierw opłacić z własnych środków, by otrzymać później zwrot jego kosztów zgodnie z obowiązującymi zasadami: w kwocie nie wyższej niż kwota, jaką NFZ płaci za to świadczenie w Polsce.
NFZ może pokryć koszty transportu do i z miejsca leczenia za granicą, jeżeli zostanie zaznaczone to we wniosku i zostanie pozytywnie zaopiniowane przez prezesa NFZ.

FOT. GETTY IMAGES

ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawić bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikom)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli któreś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

eprasa.pl dde6b3cde6

Dziennik Zachodni
Środa, 29.04.2026

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie, szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczegół albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtarza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle". Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczy uważności. Sprawia, że zaczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. **Tomasz Górski, Bytom**, Bytom
2. **Mirosława Banasiak,** Częstochowa
3. **Marzanna Szkaradek,** , Katowice
4. **Grażyna Maciak,** powiat gliwicki
5. **Katarzyna Klimczak,** , Bielsko-Biała
6. **Karolina Bureś,** Jaworzno
7. **Stefania Pacholarz,** Ruda Śląska
8. **Izabela Galilejczyk,** Siemianowice Śląskie
9. **Felicjan Piątek,** powiat wodzisławski
10. **Nicola Świerc,** powiat będziński

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.dziennikzachodni.pl/foto

Dzięki zdjęciom widzi, jak zmieniają się dzieci. To sposób, aby wracać do wspólnych chwil i uśmiechów

Do momentu wywołania negatywu zdjęcie jest tajemnicą zamkniętą w aparacie. Trzeba nauczyć się cierpliwości, ale też pokory, bo nadal część zdjęć po prostu mi nie wychodzi - podkreśla.

- Na piątą rocznicę ślubu przygotowałem żonie w prezencie scrapbookingowy album, kronikę naszego dotychczasowego życia. Wtedy uświadomiłem sobie, ile sfotografowanych momentów nam umyka, zapisanych gdzieś na kartach, dyskach czy w telefonach, do których przez lata nie wracamy. Dziś, po ośmiu kolejnych latach i przy trójce dzieci, mamy już dwanaście takich kronik, a trzynasta jest w trakcie tworzenia. Uwielbiam fotografować nasze codzienne życie. Dopiero w kronikach widzę, jak zmieniają się twarze naszych dzieci, czego na co dzień właściwie nie zauważamy. To dla mnie także sposób, aby wracać razem z żoną do wspólnych chwil i uśmiechów - wspomina Tomasz Górski. W pewnym momencie zauważył, że zdjęcia z cyklicznych wydarzeń takich jak święta, urodziny, majówki, zaczynają wyglądać bardzo podobnie. Oczywiście my byli, ale coś w tych fotografiach się powtarzało: cyfrowa „doskonałość", te same kolory, ustawione pozy. Brakowało Mu w nich czegoś, co pamięta ze zdjęć z dzieciństwa. Poprosił tatę o pożyczenie jego starego aparatu analogowego Zenit 12XP. Z całej rolki filmu dobrze wyszło tylko jedno zdjęcie - czerwona róża w ogrodzie rodziców z „zakręconym" bokeh w tle, typowym dla obiektywu Helios. To był dla Niego moment przełomowy.

- Największą frajdę sprawia mi cały proces związany z fotografią. Od wyboru aparatu na dany dzień (analogowych mam obecnie cztery), zmieniania i wybierania kolejnego filmu (inne ISO, inna firma, może jakiś eksperyment?), po ciągłe dokształcanie się i poszerzanie wiedzy. Myślę, że to bardzo rozwijające hobby. Lubię, gdy moje działania mają jakiś cel, zamiast iść na spacer, woli iść „spacerem na zakupy". Odkąd robię zdjęcia, każdy spacer jest „treningiem".

Potrafi zobaczyć piękno nawet w obdrapanym murze lub złamanym drzewie i uchwycić ten obraz

W swoich kadrach zatrzymuje zmieniający się świat krajobrazów, architektury i przyrody, odnajdując piękno tam, gdzie inni go nie dostrzegają. Fotografia daje Jej wyciszenie i poczucie spełnienia.

Fotografuje głównie krajobrazy, architekturę i przyrodę, a także zwierzęta. Krajobrazy czy przyroda ciągle się zmienia, czasem zdjęcie tego samego obiektu, ale zrobionego o innej porze dnia czy roku przedstawia różny obraz.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło Mu w pamięć? - Parę lat temu byłam w muzeum, gdzie była wystawa zdjęć przedstawiających Śląsk, którego już nie ma, ludzie na tych zdjęciach byli biedni, ale widać, że szczęśliwi, zajęcia przedstawiały tereny przemysłowe, osiedla, dzieci bawiące się na dworze, coś, czego teraz próżno szukać na naszym Śląsku - odpowiada Stefania Pacholarz.

Zapytana o to, co najbardziej lubi w robieniu zdjęć, odpowiada, że frajdą jest samo fotografowanie. Robi zdjęcia i co ciekawe nie patrzy od razu na efekt. Dopiero gdy wróci do domu, na spokojnie i bez pośpiechu przegląda efekty, ocenia, które kadry wyszły najlepiej i co ciekawe okazuje się, że zwykle te zrobione bez ustawienia i przygotowania wychodzą najlepsze. Pani Stefania mówi wprost, że przy fotografowaniu się, po prostu odpoczywa i się wycisza.

- Podczas fotografowania dostrzegam to, co inni by ominęli, potrafię zobaczyć piękno nawet w obdrapanym murze lub złamanym drzewie, i uchwycić ten obraz na fotografii. W dodatku jestem osobą niedowidzącą i chcę jak najwięcej czerpać z tej satysfakcji fotografowania, nie wiem na jak długo dane mi jeszcze będzie cieszyć się pasją, jaką jest fotografowanie.

Fotografia daje Jej poczucie spełnienia i pozwala zatrzymać to, co dla niej najważniejsze. Każdy kadr staje się świadectwem jej wrażliwości i sposobu patrzenia na świat mimo ograniczeń. To także forma zachowania wspomnień i emocji, które z czasem nabierają jeszcze większej wartości.

eprasa.pl dde6b3cde6

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 32 420 73 74
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mailem: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Tychy tel. 604 630 556

SERWIS sprzątający Tychy tel. 604 630 556

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTOSKUP osobowe, dostawcze (stan obojętny) Dojazd, gotówka 602-871-305, 515-274-430
Własny transport

Zdrowie

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ - Pensjonat Sanato Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zarezerwuj już dziś 41/378-19-48 www.sanato.com.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACH P.H.U. WIS - krycie, papa termo. wymiana rynien (metalowe, nierdzewka, plastikowe) przebudowa kominów, ocieplanie dachu, styropapa, obróbki blacharskie, gont (mamy zwyżkę) 27 lat tradycji 501-404-611

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

BIUROWO - PROJEKTOWE

ŚWIADECTWA energetycz: 606307123

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Matrymonialne

"ROMEO" biuro matrym. 502 363 127

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

0011516165

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Łukasza Litewki

Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Najszczersze wyrazy współczucia
Rodzinie Zmarłego i Bliskim

składają

Władze Samorządowe
oraz
Mieszkańcy Gminy Psary

REKLAMA 0011514930

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Mstów

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Mstów oraz na stronie internetowej Urzędu zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:
- sprzedaży w trybie przetargu ustnego ograniczonego, położonej w miejscowości Zawada,
- dzierżawy na cele rolnicze, położonej w miejscowości Siedlec,
- dzierżawy na cele telekomunikacyjne, położonej w miejscowości Mstów.

Ogłoszenie zostało umieszczone na okres 21 dni, tj. od 29 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r.
Informacje tel. 34/32-84-005 wew. 40.

REKLAMA 0011515363

GMINA JANÓW

Informuję, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Janów na tablicy ogłoszeń wywieszone są ogłoszenia o nieograniczonych przetargach ustnych na sprzedaż nieruchomości będących własnością Miasta i Gminy Janów w dniu 29 maja 2026 roku w godz. od 7.15 do 14.45.
Janów, dnia 27 kwietnia 2026 r.

REKLAMA 0011514976

PREZYDENT MIASTA SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuje,

że w dniu 29 kwietnia 2026 r., na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. przy ul. Jana Pawła II 10 i Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/025/002 wywieszono wykazy następujących nieruchomości zlokalizowanych w Siemianowicach Śląskich:
- lokalu garażowego nr 2 położonego w rej. ul. Mickiewicza, na działce geodezyjnej nr 55-3549/151 o pow. 75 m², przeznaczonego do zbycia na rzecz najemcy wraz ze sprzedażą udziału w wysokości 46/100 w prawie własności gruntu;
- lokalu garażowego nr 40, położonego w rej. ul. gen. W. Sikorskiego, na nieruchomości stanowiącej działkę geodezyjną nr 35- 335/4 o pow. 1687 m². Garaż przeznaczony jest do zbycia na rzecz najemcy wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste na lat 40 ułamkowej powierzchni gruntu.

0011516790

Z głębokim żalem żegnamy

ś†p

Łukasza Litewkę

Posła na Sejm X kadencji

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy
wyrazy szczerego współczucia.

„Miarą Twojego człowieczeństwa jest wielkość Twojej troski o drugiego człowieka"
- ks. Mieczysław Maliński

Andrzej Siwiec Prezes Zarządu
i pracownicy Centrum Zdrowia Dziecka i Rodziny
im. Jana Pawła II w Sosnowcu Sp. z o.o.

REKLAMA 0011516323

ZARZĄD POWIATU GLIWICKIEGO

Działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), informuję, że na Biuletynie Informacji Publicznej, w zakładce Sprzedaż, oddawanie w użytkowanie wieczyste i wydzierżawienie nieruchomości, Starostwa Powiatowego w Gliwicach (**https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/27054379**), wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, stanowiącej własność Powiatu Gliwickiego.

REKLAMA 0011516325

STAROSTA GLIWICKI

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) informuje, że w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach, w zakładce Sprzedaż, oddawanie w użytkowanie wieczyste i wydzierżawienie nieruchomości: **(https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/27054756, https://www.bip.powiatgliwicki.finn.pl/bipkod/30355660**), wywieszone zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia oraz oddania w użyczenie.

0011516219

Panu Prezesowi
Krzysztofowi Kasprzykowi
oraz
Rodzinie

przekazujemy wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci
żony, matki i babci

Beaty Kasprzyk

Członkowie Rady Nadzorczej i Pracownicy
BIPROMET S.A.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

Porządek w życiu daje szczęście i wolność

Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się
Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami". To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrosko spacerowała
Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Raffles Europejski Warsaw. W ciągu dnia beztrosko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę
Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty". Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrosko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. **(GZL)** Fot. Arkadiusz Gola

W TELEWIZJI

Pan Anatol szuka miliona
Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów poczciwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna Iwona, pada ofiarą niecnych gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip
TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA
TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic
TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

Poziomo:
1) w parze z hubką roznieci ogień,
5) legislacyjna stolica RPA,
9) rzecz nietykalna, świętość,
10) „O jeden … za daleko", film wojenny,
12) ustna reprymenda, połajanka,
14) tajne sprzysiężenie, spisek,
15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
17) duży instrument perkusyjny,
18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
21) ozdoba zimowej czapki,
23) błyskowa lub naftowa,
28) kotlina w Tatrach Wysokich,
29) oddawane do przechowalni,
32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość",
37) żałosne ujadanie burka,
38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
39) „Biała Gwiazda" z Krakowa,
40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:
1) pojemnik z wikliny,
2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
3) model rosyjskiej Łady,
4) … von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
5) wyspa znana z produkcji cygar,
6) drapieżny kuzyn psa,
7) instrument perkusyjny z Afryki,
8) interwał złożony z oktawy i tercji,
11) mieszanina metali,
13) planeta Układu Słonecznego,
16) łączy łopatkę z barkiem,
19) postać w sztuce teatralnej,
20) Elza z afrykańskiego buszu,
22) konkurent firmy Leroy Merlin,
24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
26) informacje zawarte na dysku,
27) nosorożec lub antylopa,
29) okrągły element murów obronnych,
30) laufer na szachownicy,
31) magazyn poświęcony modzie,
33) skrywa małżeńskie sekrety,
34) „… z Doliny Młynów", serial telewizyjny,
35) dawniej kierował spławem drewna.

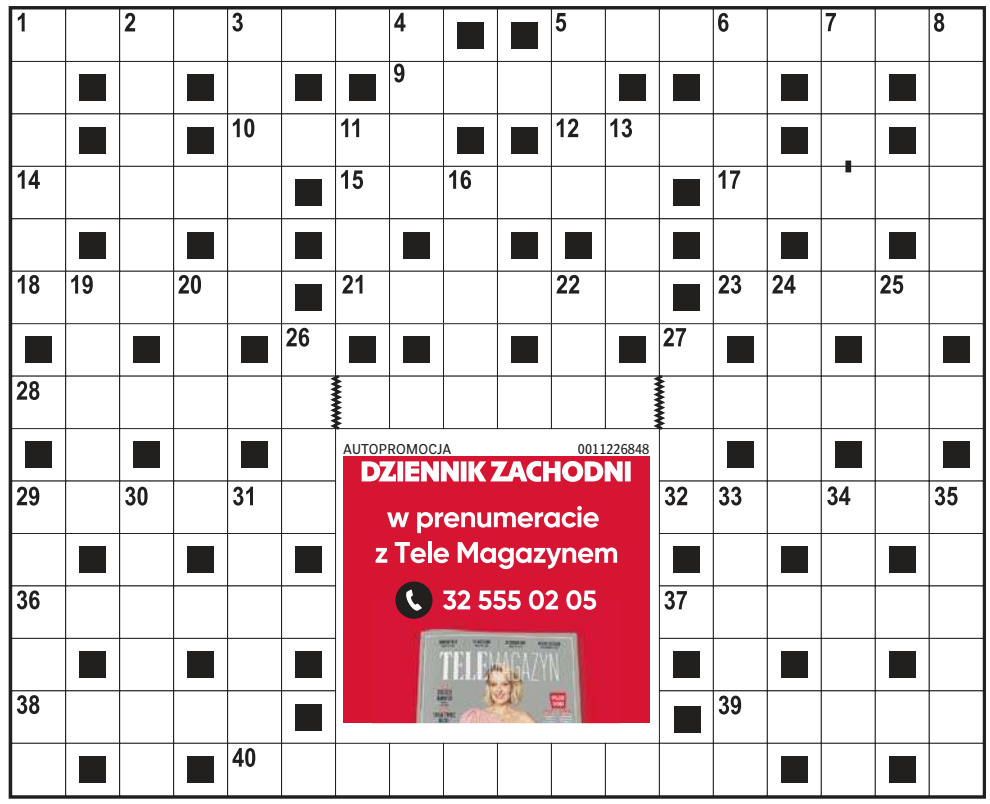

AUTOPROMOCJA 0011226848
DZIENNIK ZACHODNI
w prenumeracie z Tele Magazynem
32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 64

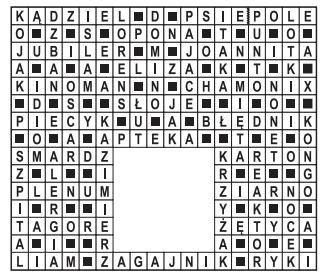

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczera rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzną równowagę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykorzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

DZIENNIK ZACHODNI
www.dziennikzachodni.pl
Redaktor naczelny **Marcin Zasada**, Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**, Marketing **Paweł Biernacki**, Biuro reklamy oddziału **tel. 502499257**
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec **tel. 32 634 21 00** **redakcja@dz.com.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl dde6b3cde6

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodzinnym występi na turnieju w Madrycie.**

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 - „Internazionali BNL d’Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie - skreczowała w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” - i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów - w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Cilić)...

W minioną niedzielę wspomniana Coco Gauff - która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagań - zwymiotowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirsteą.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobniej wirus szerzący się drogą pokarmową.

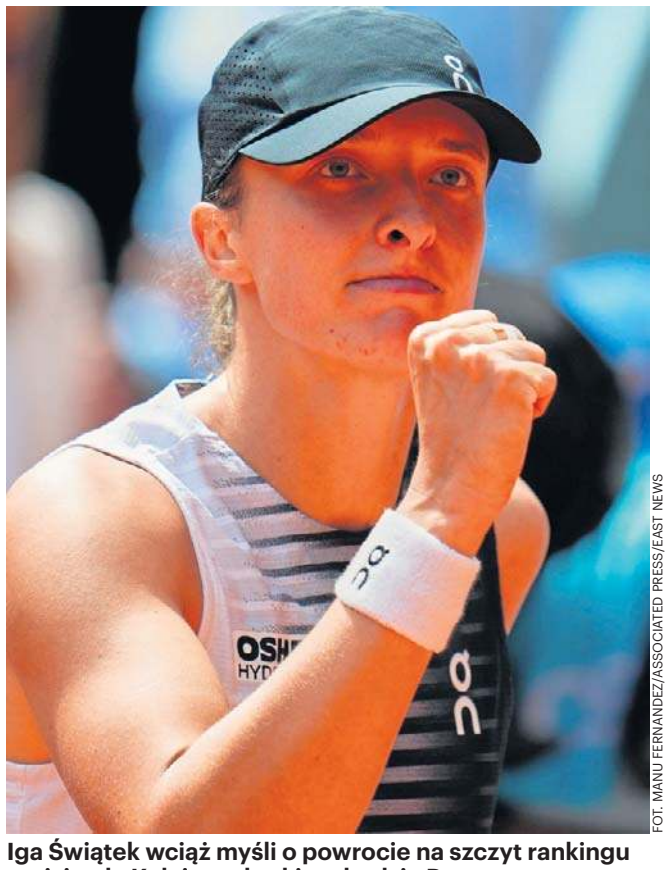
FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? - napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być serwowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Centrale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokaźną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

- Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” - powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaże 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. - Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam - przekazała Raszynianka.

©℗

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Maciej Skorża stracił pracę w odległej Japonii. Umowę z tamtejszą Urawą Red Diamonds rozwiązał za porozumieniem stron po fatalnej serii siedmiu ligowych porażek z rzędu.**

Razem ze Skorżą z Urawy odszedł jego wieloletni asystent Rafał Janas. W japońskiej drużynie byli razem od sierpnia 2024 roku. Wcześniej mieli też okazję pracować z tą drużyną od listopada 2022 do końca 2023 roku. Wtedy udało się sięgnąć po azjatycką Ligę Mistrzów. Za sukces uznano też dwukrotnie udział w Klubowych Mistrzostwach Świata, podczas których była okazja zmierzyć się z Manchesterem City (porażka 0:3) czy Interem Mediolan (1:2).

Skorża to jeden z najbardziej utytułowanych polskich trenerów. Cztery razy zdobył mistrzostwo Polski, trzy razy Puchar Polski i raz Superpuchar. Pracował w największych klubach: od Wisły Kraków, przez Legię Warszawa, aż po Lecha Poznań.

Z polskiej piłki odszedł na własnych zasadach. Z pracy w Lechu zrezygnował zaraz po zdobyciu drugiego tytułu, w czerwcu 2022 roku. Wiele razy łączono go z reprezentacją Polski. Mało tego, po zwolnieniu Michała Probierza dostał propozycję od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. - To byłby zaszczyt, ale w tej chwili są inne cele przede mną - argumentował swoją odmowę Skorża, który postanowił się wtedy skupić na pracy w Urawie.

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Skorża. Plotki w sprawie Wisły Kraków zdementował już zawczasu jej prezes Jarosław Królewski, gdy pytano go, czy zatrudni 54-latka w roli menedżera. Nie ma póki co też tematu kolejnego powrotu do Lecha Poznań, choć w nim niejasna pozostaje przyszłość Nielsa Frederiksena pędzącego po drugie mistrzostwo Polski z rzędu. ©℗

FOT. GREGORY BULL/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Maciej Skorża

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamietamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?**

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczącej o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranego dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan Faßbender z Kamilem Zapolnikiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piasta Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bramkarza słońce. - Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem - przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srogiej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowscy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Brosza, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kontrakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ograniа Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę - w 94 minucie.- Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro - grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©℗

eprasa.pl dde6b3cde6

SPORT

www.sportowy24.pl

KACPER TRELOWSKI ZOSTAJE NA DŁUŻEJ W RAKOWIE
Kacper Trelowski przedłużył kontrakt z Rakowem o kolejne trzy lata. Nowa umowa wiąże go z klubem do 30 czerwca 2029 r. Popularny „Trelu" (na zdjęciu) jest wychowankiem częstochowskiego klubu, a do Akademii Rakowa dołączył w 2012 r. Debiut w oficjalnym meczu pierwszej drużyny zanotował 8 sierpnia 2021 r. w wyjazdowym spotkaniu PKO BP Ekstraklasy przeciwko Wiśle Kraków. Jak do tej pory stanął między słupkami bramki Medalików w 83 meczach. **JAC**

FOT. ADAM JANKOWSKI

DZIŚ DRUGI MECZ O ZŁOTO
O g. 17.30 rozegrany zostanie drugi mecz finałowy PlusLigi. Bogdanka LUK Lublin zmierzy się z Aluronem CMC Wartą Zawiercie. Transmisja w Polsacie Sport 1. W walce o złoto Zawiercianie prowadzą 1:0, a gra się do trzech zwycięstw. **JAC**

Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce to największa impreza w Polsce od czasu Euro 2012

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

LEKKA ATLETYKA. **ME w Chorzowie odbędą się dopiero w 2028 r., ale wszyscy obecni wczoraj na Stadionie Śląskim byli pewni, że damy radę ją odpowiednio przygotować.**

Superauto.pl Stadion Śląski będzie areną lekkoatletycznych mistrzostw Europy w 2028 roku.

- To jest wielkie wydarzenie, najważniejsza sportowa impreza w Polsce po Euro 2012. Dla nas to jest powód do wielkiej dumy. Dedykujemy to wszystko najmłodszym. Taki impuls, jakim są ME w lekkiej atletyce po raz pierwszy w naszym kraju, to przede wszystkim pokazanie zdolności Polski do organizacji największych imprez sportowych świata, a przecież staramy się jeszcze o igrzyska olimpijskie w 2040 roku - powiedział Piotr Borys, wiceminister sportu i turystyki.

Marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa przypomniał, że chorzowski stadion został oddany do użytku po modernizacji w 2017 roku i wiele osób narzekało wówczas na to, że jest za drogi, ale bieżnia lekkoatletyczna jest zupełnie niepotrzebna.

- Trochę już przyzwyczailiśmy się do tego, że Polska coraz częściej gości różnorodne wydarzenia. Gdy w roku 2017, po przebudowie, oddawaliśmy ten stadion do użytku, nikt nie marzył nawet, że w tak krótkim czasie osiągniemy tak wiele. Zbudowaliśmy wspaniałą arenę, na której dzieją się wielkie rzeczy, gdzie gościmy największych sportowców, artystów świata. Nie inaczej będzie w 2028 roku - stwierdził Saługa.

O kulisach starań o ME opowiedział prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara.

- Mieliśmy dość dużą presję czasu i to nie było łatwe. Mieliśmy kontrkandydata, którym był Belgrad. Ostatecznie jak widziałem, jak wyglądała nasza prezentacja, nasza oferta i jak pokazaliśmy ten piękny Stadion Śląski wypełniony kibicami podczas takich imprez chociażby jak Diamentowa Liga czy drużynowe mistrzostwa Europy, to w pewnym momencie się uspokoiłem i miałem już wewnętrzne przekonanie, że tę imprezę dostaniemy - powiedział Chmara.

ME w lekkiej atletyce odbędą się w Chorzowie w dniach 3-8 czerwca 2028 roku. O przebieg imprezy i o to, że poradzimy sobie z jej organizacją, jest spokojny dyrektor Superauto. pl Stadionu Śląskiego Adam Strzyżewski.

- Jestem szczęśliwy, ponieważ pozyskaliśmy coś wyjątkowego. Takiej imprezy w naszym kraju jeszcze nie było. Przed nami tak naprawdę teraz dopiero zaczyna się praca. Będzie w nią zaangażowanych kilka tysięcy osób. Musimy dopilnować każdego aspektu. Mamy doświadczenie, a przede wszystkim - mamy ludzi, którzy „dowiozą" tę imprezę - dodał Strzyżewski. ©℗

FOT. JACEK SROKA

Superauto.pl Stadion Śląski za dwa lata będzie areną kolejnej wielkiej imprezy - lekkoatletycznych ME

Szymon Marciniak: Mecze na MŚ mogą trwać kilka godzin

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. **Rozmowa z Szymonem Marciniakiem, sędzią piłkarskim, który szykuje się na swój trzeci mundial.**

FOT. KARINA TROJOK

Szymon Marciniak, w przeciwieństwie do reprezentacji Polski, znów poleci na mundial

W sobotę prowadził pan mecz z udziałem wielkich dawnych gwiazd w ramach Galacticos Show na Stadionie Śląskim. Lubi pan takie wydarzenia?
To okazja, żeby się spotkać z piłkarzami, z którymi mam miłe wspomnienia. Francesco Totti zawsze będzie mi się kojarzył z moim pierwszym ćwierćfinałem Ligi Mistrzów Real - Roma i coś można było sobie powspominać. Sędzia w takich spotkaniach jest tylko po to, żeby trochę pilnować spokoju, żeby nikomu nic nie „odpaliło". Na szczęście był fajny futbol, wysoki wynik. Super zabawa.

W kilku momentach trochę jednak zaiskrzyło. Edgar Davids czy Marco Materazzi mocno gestykulowali.
Wziąłem go na celownik, bo pewnych rzeczy z charakteru się nie wyrzuci, a Marco lubi podostrzyć, to taka boiskowa „pirania". Pytał mnie nawet prewencyjnie czy wziąłem kartki, powiedziałem, że tak (śmiech).

Karnego też pan podyktował. Chciał pan zrobić show i pozwolić strzelać Ronaldinho?
Nie lubię dyktować karnych w takich meczach. Miałem nadzieję, że zawodnik się podniesie, ale tak się nie stało. A faul był. Na boisku to słychać lepiej niż w telewizorze, a tam było but w but. Broniący się spóźnił.

Przedłużył pan drugą połowę o pięć minut. Tak się panu dobrze sędziowało?
Wiecie jak to jest, w takich meczach liczy się telewizja. Miało być dwa razy po czterdzieści minut, a później usłyszałem, że mamy jeszcze trochę pograć, bo jest czas w transmisji. Ostatecznie druga połowa trwała pięć minut dłużej. Piłkarze i tak nie byli zadowoleni, że już kończymy.

Lubi pan Superauto.pl Stadion Śląski?
Tu się zawsze fajnie sędziowało, panuje taka atmosferka, którą ciężko opisać. Inne stadiony tego nie mają. Prowadziłem na Śląskim mecz Ruchu z Wisłą, wielkie święto polskiej piłki. Szkoda, że w pierwszej lidze, ale może już niedługo to się zmieni.

Jakie ma pan plany przed mistrzostwami świata?
Plany na końcówkę sezonu są duże, wszyscy wiemy jakie mecze zostały. Ciągle walczę jednak z kontuzją, nie jest jeszcze idealnie. Muszę zobaczyć jak się będę czuł po meczu Piast - Arka (rozmowa odbyła się przed tym spotkaniem - przyp. red.). Jeśli po nim coś będę jeszcze odczuwał wszystko pójdzie na bok, żeby być w pełni sił na mistrzostwa świata. Chcemy tam dać dużo radości polskim kibicom, skoro nie ma reprezentacji. Wiem, jaka to presja, bo już przerabiałem podobną w Katarze. Siedziałem na trybunach, gdy odpadaliśmy z Francją i kibice już podchodzili „Panie Szymonie, teraz już wszystko idzie na pana, nie możesz pan tego spieprzyć".

Kiedy będzie wiadomo, jakie mecze poprowadzi pan na mistrzostwach?
Już na miejscu. Jedziemy dwanaście dni wcześniej, są przygotowania, obóz, żeby dołożyć formę. I jak zwykle 48 godzin przed meczem dowiaduje się obsada, że będzie go prowadzić. Ja się już nauczyłem, że cierpliwość to olbrzymia cnota, to moje trzecie mistrzostwa, jadę bez żadnych emocji. Finału już przecież nie dostanę.

Skąd taka pewność?
Bo nikt nigdy nie sędziował dwóch finałów mistrzostw świata. To taka niepisana zasada. Zresztą umówmy się, nie można być zachłannym. Ale dzięki temu będę też dobrym żołnierzem dla wyznaczających na naprawdę trudne mecze, bo będą wiedzieć, że mnie tym nie „spalą" przed finałem. Jadę się cieszyć tymi mistrzostwami. To dla mnie wisienka na torcie sezonu, a może nawet całej kariery. Ja już mam w gablocie komplet trofeów...

A przepis odnośnie burz i piorunów? Na tym mundialu jest duże zagrożenie.
To jest prawo, nie wymysł delegata. Jeśli burza lub tornado znajduje się 7 kilometrów od stadionu należy przerwać mecz i wszyscy mają zejść do szatni. Może być tak, że mecze będą trwały po kilka godzin. Wtedy siedzi się w szatni, pije herbatkę i czeka. Sędzia Slavko Vincić w Klubowych MŚ prowadził mecz Benfica - Chelsea. W 87 minucie dostał w słuchawce informację, że zbliża się burza i mają zejść do szatni. Poszli, siedzieli grubo ponad godzinę, wrócili, w doliczonym czasie rzut karny, potem dogrywka i karne. To może też nas czekać na mundialu. Ale mam nadzieję, że w 90+1 przy trzech doliczonych nikt nie każe przerywać. Ale my będziemy tylko narzędziem.

W polskiej ekstraklasie schodzenie do szatni nie jest czymś wyjątkowym...
(śmiech). Fakt, ale nie z powodu burzy, tylko z powodu dymu i smrodu z rac. Czasem się zresztą zastanawiam czy one są tak niskiej jakości czy to specjalnie takie są wybierane i dają w kość. Bywa i tak, że piłkarze sami proszą, żeby zarządzić zejście do szatni. Ale rzeczywiście jesteśmy w tym doświadczeni.

Na koniec zapytam o plany związane ze zmianą przepisu ze spalonym. Według testowanego w Kanadzie pomysłu Arsene Wengera byłby wtedy, gdy między atakującym i broniącym byłaby luka.
Spokojnie. To tylko pomysły byłych piłkarzy i trenerów. Różne już się pojawiały, trzy razy trzydzieści minut, czas zatrzymywany jak w futsalu. Trochę tym zabijalibyśmy romantyzm futbolu. Już VAR to zrobił, piłkarze nie wiedzą czy się cieszyć po bramkach, czy czekać. To jednak daje sprawiedliwość. Resztę bym jednak zostawił jak jest. Dziś mówimy, że spalony jest na żyletki, ale nowy przepis nie zlikwiduje kontrowersji. Będziemy dyskutować, czy pięta napastnika nie „stykała" się z czubkami palców obrońcy. Ja na szczęście gwiżdżę to, co mi dają w przepisach. ©℗

eprasa.pl dde6b3cde6